Nr 13. Dnia 17 stycznia. Sroda. Dnia 5 (17) stycznia 1883 r.

**Prenumerata.**
**W Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
**Na prowincji i w Ces.**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

**Ogłoszenia.**
**Reklamy**: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wi[illegible] wszy raz 10 kop., ka[illegible] raz 8 kop.—**Małe** og[illegible] jeden *wyraz* pierwszy [illegible] każdy następny raz [illegible] **Przewodnik adres**[illegible] wiersz rocznie rs. 30. [illegible] do „Przewodnika“ przy[illegible] łącznie Biuro Ogłoszeń [illegible] i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: Antoniego Opata W.
Czwartek: Katedry ś. Piotra w Rzymie.
Piątek: śś. Kanuta króla i Henryka B. M.
Sobota: śś. Fabjana P. i Sebastjana M.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 3.
Zachód „ „ 4 „ 18.

Długość dnia godzin 8 minut 15.
Przybyło „ „ 0 „ 37.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Agnieszki P. M.
Poniedziałek: śś. Wincentego i Anastazego.
Wtorek: *Zaślubiny N. M. P.* Idelfonsa.
Środa: ś. Tymoteusza B. M.

— W dniu jutrzejszym odbędą się tygodniowe nabożeństwa ku czci Przenajświętszego Sakramentu a mianowicie:

W kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, asystą i procesją.

W kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem-Mieście o godzinie 9-tej i pół zrana uroczysta wotywa, o godzinie zaś 3-ej i pół po południu takież nieszpory.

Najświętszy Sakrament wystawionym będzie w ciągu dnia całego.

## Przegląd polityczny.

Nota lorda Granville'a w sprawie reorganizacji Egiptu przez Anglję doręczoną nareszcie została dnia 13-go b. m. mocarstwom, podczas gdy turecki minister spraw zagranicznych Aarifi basza otrzymał ją o dwa dni wprzódy z rąk p. Wyndhama, który po odjeździe lorda Dufferina do Kairu sprawuje dyplomatyczną służbę w Konstantynopolu imieniem Anglji.

Poniedziałkowe *Times* podają obszerniejszą, niż przed tygodniem, a zapewne i prawdziwszą analizę noty, której treść dosłowna nie ujrzała dotąd światła w żadnym z organów europejskich. Na razie przeto posługiwać się należy w ocenieniu tego ważnego dokumentu streszczeniem *Times*'ów. Według tego źródła, nota egipska lorda Granville'a wypowiada naprzód życzenie rządu angielskiego rychłego ściągnięcia z nad Nilu wojsk okupacyjnych (dotąd, jak wiadomo, stojących tamże w sile 11,000 ludzi pod komendą Wooda) i zapewne, że uczyni to, skoro konieczność okupacji usuniętą zostanie przez wytworzenie dostatecznych rękojmij dla podtrzymania w sile i powadze rządów khedywa. Aż do tej chwili, Anglja uważa za swój obowiązek przedstawiać khedywowi wnioski, zmierzające do zadawalniającego, trwałego i z potrzebami czasu licującego nowego ukształtowania rzeczy w Egipcie. Nota zaleca ukształtowanie międzynarodowej umowy o wolny przejazd okrętów wszystkich państw przez kanał Sueski; w czasie wojny wszelako termin zatrzymania się w kanale okrętów wojennych mocarstwa, wojnę prowadzącego, ma być ograniczonym; również lądowanie i ładowanie na okręty wojska i amunicji nie ma być przyzwolonem.

Nota projektuje dalej niektóre fiskalne zmiany w celu zaprowadzenia oszczędności w administracji finansowej Egiptu, jednolite opodatkowanie cudzoziemców i krajowców, obsadzenie wyższych posad oficerskich przez anglików, zamianowanie europejskiego doradzcy finasowego przy rządzie khedywa w miejscu dotychczasowej wspólnej kontroli angielsko-francuskiej, tudzież inne administracyjne reformy.

Nota nie stawia propozycji w sposób, wymagający odpowiedzi mocarstw, nie szuka zgody na projekta reorganizacyjne, obmyślone w pałacu przy Downing street, licząc się tylko z międzynarodowym charakterem sprawy egipskiej, usiłuje wypełnić obowiązek lojalności wobec mocarstw i dlatego powiadamia takowe o zamianach gabinetu St. James'kiego.

Jak już wczoraj telegrafowała *Ajencja Stefaniego*, toczą się rokowania pomiędzy rządami Austrji, Niemiec, Rossji i Włoch celem wygotowania odpowiedzi, o ile być może, jednobrzmiącej. Nie spotkaliśmy się dotąd z nieprzychylnem ocenieniem okólnika lorda Granville'a przez który z gabinetów europejskich; wobec tego odpowiedź wypadnie zapewne przychylnie i potakująco. Tylko Francja wystąpi niewątpliwie z odpowiedzią odmiennej treści. P. Duclerc oświadczył d. 15 b. m. w izbie deputowanych, iż wobec angielskiej niechęci do uwzględnienia praw i życzeń francuskich w Egipcie, Francja, związana dotąd umowami z Anglją o wspólny nadzór nad administracją finansów tamtejszych, czuje się nadal od wszelkich zobowiązań uwolnioną i zastrzega sobie pełną swobodę działania. Byłoby to i szumne i niepokojące, gdyby lord Granville w toku rokowań swoich z p. Duclercem nie zerwał już wpierw z własnej inicjatywy owych umów i nie zniósł samowolnie i jednostronnie instytucji kontroli wspólnej w Egipcie. Francja posiada obecnie *carte blanche*, ale jej sobie nie zdobyła aż teraz: z przykrą i upokorzoną miną musiała ona ją przyjąć z nieżyczliwej dłoni lorda Granville'a.

Konferencja londyńska w sprawie przedłużenia pełnomocnictw europejskiej komisji dunajowej, upływających z d. 24 kwietnia r. b., której zebranie się zapowiadano na pierwszą połowę stycznia, dotąd nie obraduje. Trudności mnożą się, bo i Serbja, jako państwo nadbrzeżne, domaga się przypuszczenia do konferencji, i Rumunja kołace u mocarstw o równe prawo i Rosja w sprawie ramienia kilijskiego zapowiada propozycje, których mocarstwa się lękają. Rumunja pragnie utargować coś koniecznie na rzecz praw swoich, których—według jej zdania—nie uwzględnił należycie przyjęty w zasadzie przez mocarstwa pośredniczący wniosek francuski Barrère'a. Wniosek ten przyznaje, jak wiadomo, pewne przywileje Austrji w utworzyć się mającej komisji czterech państw nadbrzeżnych, podczas gdy Austrja rzeczywiście nie jest państwem nadbrzeżnem na przestrzeni Dunaju, o którą tutaj chodzi. Mimo tego Austrja nie chce dotąd ani kroku ustąpić od przyjętego wniosku Barrère'a. O wyrównanie tych różnic przed zgromadzeniem się konferencji w Londynie toczą się obecnie rokowania gabinetowe.

Rosja zamierza przedstawić konferencji swoje prawa do samodzielnego wykonania robót około usplawnienia leżącego (w połowie) na jej terytorjum besarabskiem ramienia kilijskiego Dunaju. Traktaty, którym komisja dunajowa zawdzięcza swoje istnienie, oddają wszystkie ujścia Dunaju pod jej zarząd i opiekę.

Sprawa jest tem drażliwszą, iż ramię kilijskie jest głębszem od sulińskiego, na którem dotąd odbywa się żegluga. Kilijskie ma wysokości 17 stóp, podczas gdy sulińskie tylko 15; temu ostatniemu zagraża przeto niebezpieczeństwo zapiaszczenia się, gdyby Rosja wykonała zamierzoną regulację i naprawę ramienia kilijskiego.

W ten sposób z biegiem czasu cały handel zbożowy południowo zachodniej Europy skoncentrowałby się w Odessie, a wywóz zboża rumuńskiego z Braiły i Gałaczu uległby ruinie. Rosja owładnęłaby faktycznie ujściami Dunaju, coby tak Rumunję, jak i resztę państewek półwyspu Bałkańskiego postawiło w ekonomicznej i handlowej zależności od Rosji. Zwłaszcza niezawisła dotąd Rumunja prędzej czy później zostałaby wasalem Rosji, a zarazem zeszczuplałby wywóz z Niemiec i Austrji do królestwa rumuńskiego, które tak zubożałoby naówczas, że nie miałoby środków do korzystania z wyrobów i płodów niemiecko-austrjackich, może nawet nie znalazłoby funduszów na opłatę procentów od długu kolejowego, głównie w Berlinie liczącego swoich wierzycieli. Leży przeto na dłoni, że Austrja i Niemcy będą energicznie i bezwzględnie opierały się projektom rosyjskim.

D. 7 b. m. odbyły się we Włoszech wybory uzupełniające do parlamentu. Radykaliści ponieśli zu-

87)

## BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

**J. I. Kraszewskiego.**

TOM III.

(Dalszy ciąg.)

Mąż nigdy jej nie był na zawadzie, zuchwale w oczach jego szeptała, ściskała ręce, umawiała się, uśmiechała, oczyma śmiałemi zdając się mówić do niego.

— Cóż mi zrobisz?

Nowo zaprzężony do zwycięzkiego wozu jej, stał anglik.

— Pani dziś piękną jesteś, jak... marzenie!—szepnął przechodzącej.

— A wy, mylordzie, jesteście dziś trywjalni jak rzeczywistość! — odparła Rolina — i przynieśliście z sobą spleen, który mnie jest zakazany.

— Spleen! nie, ale zazdrość!

— Doprawdy? o kogóż jesteście zazdrośni?

— O zwierciadła co jej obraz odbijają.

— Trywjalne! zawsze trywjalne! — odparła Rolina.

— Zbyt wiele czuję, bym mówić umiał ładnie...

— Zużyte!—rozśmiała się księżna.

Nachyliła mu się do ucha, widząc że mąż patrzy na nią, szepnęła coś, podała rękę—odeszła.

Radjan zbladł i poczerwieniał—lecz, śmiał się hałaśliwie...

O trzy kroki dalej, upadła jej batystowa chusteczka. Stojący tuż mężczyzna lat średnich schylił się aby ją podnieść i — z szelestu jakiegoś posądzić było można iż kartkę wsunął do chustki. Spojrzeli na siebie znacząco.

— W. Ekscelencja znudzisz się dzisiaj u mnie...

Szła dalej, baron St. Foix zastąpił jej drogę.

— Mój przyjacielu — rzekła do niego głosem tęsknym — nasze wieczory, *en petit comité*, daleko są przyjemniejsze, ale obowiązki gospodyni...

Mój książę tak potrzebuje rozrywki...

Mignęła tylko, już jej nie było.

Oczyma dawno szukała Stacha Bronisza, odebrała go żonie, wzięła pod rękę i zwolna szła z nim do gabinetu...

— Stachu? — zapytała głosem w którym było nieudane drżenie — Stachu? mów, jesteś ty szczęśliwy?

Był to wystrzał — *a bout portant*.

Bronisz jąkał się, przemówić długo nie mógł — był zburzony — przelękły.

— Nie budź wspomnień umarłych—odezwał się poważnie.

Milczeli chwilę. Stach dodał cicho.

— Nie mogę być szczęśliwym, ale jestem spokojnym.

— Starczy ci to?

Nic nie odpowiedział Bronisz.

— A ty? — zapytał nieśmiało.

Rolinie błysnęły oczy.

— Jak sądzisz?—odparła z ironją. — Prawda? wszystko się składa na oszukanie ludzi, — możnaż nie być szczęśliwą, z takim antynousem jak mój mąż, z takim krezusem jak on, z takim miłym i dobrym człowiekiem?? Możnaż nie być szczęśliwą tak się uśmiechając jak ja, tak się trzpiocząc swobodnie??

Głos jej coraz bardziej gorzkiem szyderstwem przerażał Bronisza, który bladł słuchając.

— Przypatrz się księciu—ciągnęła dalej—niema straszniejszego, zimniejszego, okrutniejszego despoty na świecie nad mojego pana! Nienawidzę go!

Stach osłupiał.

— Ale o tem oprócz ciebie, nie wie i nie powinien nikt wiedzieć — mówiła dalej z szyderskim śmiechem. —Dla świata ja muszę być szczęśliwą— i, przyznaj mi, noszę moją maskę tak że z pod niej łez krwawych i męczarni nie widać.

— Rolino, być że to może! — krzyknął Bronisz.

— Cicho! — ciągnęła dalej rozgorączkowana księżna. —Chciałam się raz poskarżyć przed kimś... mogłam tylko tobie jednemu, ty jeden mnie kochałeś!

Piekło noszę w sobie — dodała — ale i jemu zatruję życie...

pełną klęskę; nawet w ogniskach republikanizmu, w Bolonji i Rawennie, zwyciężyli kandydaci monarchiczni. W osławionej Rawennie hr. Pasolini zdołał przecież pokonać większością 48 głosów kandydata republikańskiej irredenty, Venturiniego! Dzisiaj zbierają się ponownie izby włoskie na sesję, ferjami świątecznemi przerwaną. Zarówno lewica rządowa, jak opozycja radykalna zapowiedziały niezwłocznie wniesienie do p. Depretisa zapytań o zachowanie się rządu wobec wymierzonych przeciw państwu austrjackiemu demonstracyj irredentystów. Jest się o co troszczyć i pytać rządu, skoro do tego już przyszło, że na obchodzie oberdankowskim w Rzymie wywieszano napisy: „Śmierć pułkownikowi austrjackiemu!“ Tym pułkownikiem jest — król Humbert.

Nie przywiązujemy wagi do rozlepionego wczoraj na ulicach Paryża manifestu księcia Napoleona, o czem doniosła nam w południowych godzinach depesza. Fakt ma swoje znaczenie tylko jako symptom stopniowego budzenia się ze śmiercią Gambetty przygasłej odwagi w kołach rozmaitych pretendentów. Dzisiejsze depesze wyjaśnią nam, czy manifest podpisany był przez księcia Hieronima Napoleona, czy syna jego księcia Wiktora, będącego ulegalizowanym przez kierującą frakcję bonapartystów kandydatem do tronu francuskiego.

W. Porta zaleciła patrjarsze ormjańskiemu w Konstantynopolu, msgr. Narsesowi, przedłożenie sobie memorjału o życzeniach i potrzebach niezadowolonej i buntującej się ludności w Armenji.

W Dublinie znowu zapanowała panika. W piątek odkryła policja rozgałęziony spisek, zmierzający do wymordowania urzędników i policjantów stolicy Erynu. Aresztowano radcę municypalnego Careya i dwudziestu wspólników, u których znaleziono broń.

*Br. Z.*

# Muzeum Towarzystwa przyjaciół nauk

## W POZNANIU.

*Poznań* 12-go stycznia.

O ile widok instytucyj pożytecznych i żywotnych, z czasem jednak przechodzących w stan bierności i apatji, jest przykrym i boleśnym, o tyle radością i otuchą napełnia serce fakt przeciwny, świadczący o widocznym postępie, o wymownej zmianie na lepsze.

Tak miły wypadek, będący dodatnią cyfrą w narodowym bilansie, wydarzył się niedawno ku szczeremu, serdecznemu zadowoleniu wszystkich tych, którym sprawy publiczne i dobro ogółu nie są obojętne; nic przeto naturalniejszego, że mu poświęcamy słów kilka.

Od lat dwudziestu pięciu, jak wiadomo, istnieje w Poznaniu Towarzystwo przyjaciół nauk, a lubo w tym przeciągu czasu niemało ludzi znakomitych i szanownych obywateli z wielkim nakładem trudu i poświęcenia pracowało dla jego dobra, powoli jednak i wśród ciągłych przeszkód postępowała robota i nieraz się już zdawało, że ten strumień, co z żyznej gleby wytrysnął, zniknie nieznacznie w piasku obojętności i niemocy. Ludność miejscowa na kształt wyspy, oblanej coraz bardziej piętrzącemi się falami germanizmu, zbyt ciężką codzień musi staczać walkę z obcym żywiołem o byt materjalny i święte prawa, aby ją stać było na to, co jeszcze niestety często w mniemaniu ogółu uchodzi za przedmiot zbytku. Na szczęście nie brakło również ludzi, którzy to dobrze zrozumieli, że jeśli dzielnica, nie mająca uniwersytetu, skazana na odrębną egzystencję, ma się rozwijać prawidłowo i wszechstronnie, nie zatracając żadnej ze swych właściwości, musi koniecznie posiadać ognisko światła i wiedzy, przybytek sztuki, literatury i nauki, u którego możnaby się ogrzać i oświecić, nabrać zamilowania do piękna i prawdy, ukształcić umysł i serce. Tychto szanownych i rozumnych mężów niestrudzonym zabiegom zawdzięcza Towarzystwo swą egzystencję, a wspaniałomyślnej ofierze zacnego obywatela, ś. p. Seweryna Mielżyńskiego, możność wygodnego pomieszczenia swych zbiorów we własnym gmachu.

Zanim jednak przyszło do tego, było niejednokrotnie wystawione na przykre i uciążliwe próby. Doznawszy na razie gościnnego przyjęcia ze strony hr. Rogera w bibljotece Raczyńskich, zostało z niej brutalnie wyparte przez niemiecko-żydowski magistrat miasta Poznania i musiało szukać schronienia w obywatelskiej instytucji bazaru, która mu też ochoczo i bezinteresownie ofiarowała na ten cel kilkanaście pokojów. Ale pomieszczenie to okazało się zbyt szczupłem dla rosnącego z każdym rokiem muzeum, które hr. Mielżyński wzbogacił znakomicie, ofiarowawszy doń własną, wspaniałą galerję obrazów obcych, obejmującą oryginalne dzieła pierwszorzędnych mistrzów XV i XVI wieku, oraz nabytą od br. Rastawieckiego galerję artystów polskich, kilkanaście tysięcy rycin, piękną kolekcję numizmatów, map, książek itd. Z gorączkowym przeto zapałem zabrano się do przebudowania i uzupełnienia budynku, pochodzącego z daru hojnego mecenasa, lecz praca ta przeciągnęła się przez długie lata wskutek niedostateczności środków i zmniejszonej ofiarności społeczeństwa, które istotnie zbyt wysoki procent swych dochodów składać musi na publiczne cele. To też zarządowi, złożonemu z czcigodnego pisarza i poety, sędziwego pana Stanisława Koźmiana, który już rok piętnasty pracuje gorliwie dla dobra Towarzystwa, naprzód jako wiceprezes pod wodzą Karola Libelta, po jego śmierci zaś jako prezes, z radzcy dra Teof. Mateckiego, dra Wład. Łebińskiego i hr. Wawrz. Benzelstjerna-Engeströma, należy się szczere uznanie za to, że pomimo wielkich i trudnych do zwalczenia przeszkód, nie odstępując ani na krok od wytkniętego sobie celu, nie zrażając się niczem, wywiązał się szczęśliwie z tak ważnego zadania.

Ale niezależna od zarządu zwłoka w wykończeniu budowy musiała ujemnie wpłynąć na rozkład zbiorów, których, z powodu przejściowego i tymczasowego stanu rzeczy, nie można było należycie uporządkować. Bolał nad tem długoletni i zasłużony konserwator, podeszły już w latach pisarz, znany z pięknego przekładu „Pamiętników Benvenuta Celliniego“, p. Hieronim Feldmanowski, który przytem dla słabości zdrowia nie czując w sobie sił, potrzebnych do skatalogowania tak wielkich i różnorodnych zbiorów, z końcem roku 1881-go podał się stanowczo do dymisji. W ciągu tego roku rozpoczęto już gorliwie pracę około wprowadzenia pewnego ładu do chaosu, jaki wtedy panował w kończącym się gmachu. Przyjęty tymczasowo do pomocy konserwatora urzędnik spisał oddzielną, cenną bibljotekę księdza prałata Koźmiana, bo faktem jest, że dotąd ani ta, ani właściwa, główna bibljoteka towarzystwa nie posiadała ani jednej kartki katalogowej! Niemniej czynnym okazał się wybrany na sekretarza zarządu, znany wnuk posła szwedzkiego w Warszawie w porze sejmu czteroletniego, hr. Engeström, którego niezwykła ruchliwość i chęć do jakiejkolwiek pracy miała tu otwarte pole do szlachetnego popisu. Zajmował on się z właściwym sobie zapałem urządzeniem wewnętrznej części gmachu, a przytem pooczyszczał i porozwieszał obrazy w obydwóch galerjach.

Z dniem 1 kwietnia r. b. objął urząd konserwatora dotychczasowy sekretarz oddziału naukowego w zakładzie nar. im. Ossolińskich we Lwowie, znany historyk Klemens Kantecki. Rozpoczynając od pracy najbardziej naglącej, przystąpił do ułożenia bibljoteki głównej, a snać oddawał się temu mozolnemu zajęciu z niemałym zasobem skrzętności i wytrwania, skoro w przeciągu dziewięciu miesięcy przy innych bieżących zatrudnieniach skatalogował około pięćdziesięciu tysięcy tomów! Ten tylko, kto dotykał się podobnej pracy zbliska, potrafi ocenić szlachetny trud żarliwego konserwatora.

Dzięki tym zespolonym staraniom mogło już Towarzystwo w dniu 8-ym listopada r. z. święcić nietylko ćwierćwiekową epokę swego istnienia, lecz zarazem uroczysty dzień oddania swych zbiorów, a mianowicie galerji i bibljotek, na użytek publiczny. Jak świadczą statystyczne daty konserwatorskiego sprawozdania, nie brak w bibljotece chętnych i licznych czytelników różnego wieku i stanu, a muzeum, zwłaszcza w dnie świąteczne, roi się od tłumów ciekawych spektatorów. Ale zarówno z tego sprawozdania, jak z pięknej przemowy zacnego prezesa, przekonywamy się z żalem, ile jeszcze nie dostaje Towarzystwu do dalszego prawidłowego rozwoju i postępu, jak dalece kosztowna budowa wyczerpała jego skromne fundusze, podczas gdy różne działy zbiorów, a przedewszystkiem bibljoteki, w której potrzeba koniecznie zapełnić dotkliwe szczerby — potrzebują znacznego zasiłku.

Dla tego sądzimy, że zarówno literaci i wydawcy, jak ludzie zamożni i szerszy ogół, każdy wedle sił i możności, powinni przyjść z pomocą instytucji, mającej trudne zadanie do spełnienia na krańcach słowiańszczyzny a walczącej z brakiem zasobów i środków.

Niechaj jej redaktor ofiaruje swe pismo, literat książkę, księgarz jakąś cząstkę swych nakładów, ktoś inny dzieło sztuki, przedmiot pamiątkowy lub archeologiczny, albo w braku tego, niech przeznaczy na ten cel jakąś skromną kwotę, a tak bez wysilenia przyczynimy się do pomyślnego rozwoju pięknej i pożytecznej instytucji.

*Wartczak.*

# Małym kosztem!

*Art. nad.*

Szanowny panie!

„*Sic transit gloria...* jedwabników w Warszawie“—tym wykrzyknikiem oznajmia *Kurjer* zniszczenie plantacyj morwowych drzewek byłego warszawskiego towarzystwa jedwabniczego, sprzedającego takowe na opał...

Trzebaż płakać czy też śmiać się nad tem smutnem rozwiązaniem przedsięwzięcia, godnego lepszego losu, podjętego przez ludzi wykształconych i pełnych zapału?

Co do mnie, pozostawszy na wyłomie sam jeden od lat 20-tu, płaczę, lecz nie tracę nadziei, iż wskrześnie kiedyś znowu dzieło opuszczone bardziej z winy niepomyślnych okoliczności niż ludzi.

W ciągu tych lat 20-tu nie przestały Sielce składać dowodów, iż kraj nasz, jak każdy inny Europy, wybornie się nadaje do hodowli jedwabników; tameczny kierownik takową udzielał rad i zachęty, rozdawał wszystkim, kto się tylko doń zgłaszał, nasiona i drzewka bez najmniejszego wynagrodzenia.

Po zniesieniu plantacyj na Czystem pozostały jeszcze sieleckie, zasobne w wszystkie żywioły zdolne dostarczyć im drogocennego produktu, bądź z owadów hodowanych na morwie, bądź z innych, dzikich gatunków, jak to się już od lat wielu praktykuje w Europie.

Mówiąc „*sic transit gloria...* jedwabników w Warszawie“, należało sz. panie redaktorze dodać: „jedwabników morwowych“—ponieważ właśnie w Sielcach otwiera się nowe pole do przyszłej uprawy jedwabnictwa.

Praca tam przedsięwzięta polega na aklimatyzo-

---

Nagle spostrzegła nadchodzących i, wesoło dokończyła.

— Signora Tritomi śpiewać będzie... chodźmy bliżej...

Pobiegła do salonu... Akompanjator uderzał pierwsze akordy, słuchacze zajmowali miejsca, Rolina sadzała swe przyjaciółki...

Cicho zrobiło się w sali, tylko Bongi nie puszczał barona, któremu długą jakąś historję opowiadał.

— Nie *a propos* — rzekł do wyrywającego się.— Przywieziono z Nicy zwłoki tego biednego Rudolfa. Stara księżna która leżała chora, po śmierci wnuka, dopiero teraz smutną swą podróż mogła przedsięwziąć. Pogrzeb jutro... bądź że na nim.

— Niezawodnie.

— Szkoda chłopca — westchnął hrabia. — Ale to są skutki zbyt pieszczotliwego i troskliwego wychowania. Trzymano go długo w niewoli i zamknięciu, oddzielonego od świata... Abbé Voisin spowiadał go co tygodnia...

Cóż dziwnego że młodość się upomniała praw swoich...

Oklaski huczne przerwały rozmowę.

Baron, tak długo trzymany w niewoli przez włocha, od wnijścia do salonu, dawał znaki niepokoju jakiegoś. Coś mu ciężyło na sercu. Oglądał się, zamyślał, zagryzał usta i z tego co Bongi mówił, niewiele słyszał i rozumiał.

Wtem spostrzegł przechodzącego na palcach księcia Platona, który z kółkiem małem swych dobrych przyjaciół, w gabinecie osobnym palił cygara i pił zamrożonego szampana... Porzucił on ich, aby się pokazać przy śpiewie i śpiesznie powracał do kątka.

Baron schwycił go pod rękę.

— Jedno słówko, mości książę!—Mówiąc oglądał się dokoła, jakby nie życzył być podsłuchanym.— Słówko — ale — na osobności.

Książę Radjan, któremu pilno było do swoich, stanął krzywiąc się nieznacznie. Stary ten wielbiciel Roliny nudził go.

— Pilne to?

— Bardzo! — odparł St. Foix — pilne i ważne.

Przemknęli się w milczeniu do bocznego gabinetu, w którym oprócz kredensowych przyborów nie było nic.

Służba gospodarowała obok.

— Czytałeś książę gazety wieczorne?

— Ja? ja? — zawołał Pluto — ale ja oprócz *Golosu* nie czytam nic.

Francuz ściągając brwi, dobył z kieszeni złożony w kilkoro arkusz dziennika jeszcze wilgotny i palcem pokazał w nim miejsce jedno ks. Radjanowi.

Gospodarz obojętnie, lekceważąco poszedł z nim do lampy, począł czytać i — zwrócił się do barona blady i pomięszany...

(*Dokończenie nastąpi.*)

waniu tych przeróżnych gatunków jedwabników, o których mowa była wyżej; praca ta wymaga niezwykłej wytrwałości i niemało zabiera czasu, ponieważ rzeczone gatunki mają własność odradzania się dwakroć na rok i trzeba ich płodność powstrzymywać.

Próby dokonane na jedwabniku Cynthia dały pomyślne rezultaty, należało zatem się spodziewać, iż wypadną również dobrze próby z innemi gatunkami naprzykład z jedwabnikami dębowemi dzielącemi się na dwa rodzaje: *Peruyi bivoltin* (dwa razy rocznie odradzające się) i *Yamamai univoltin* (płodny raz tylko do roku).

Rezultat był długo problematycznym; Yamamai rozradzał się zawcześnie, wtedy gdy liści na dębie nie było jeszcze wcale; Peruyi przeciwnie wydawał płód przy samym końcu lata, gdy zbliżające się chłody i spadanie liści czyniły młode owady niedostatecznemi do przędziwa..

W tym roku część mego zbioru owadów z gatunku Peruyi zostanie zniewoloną raz jeden tylko się rozpładniać i na początku przyszłego jedwabniczego sezonu otrzymam już okazy, które wydadzą mi potomstwo owadów „polskich", ponieważ zaś już w naszym wylęgały się klimacie, będą mogły być uważane jako stanowczo przyswojone naszemu krajowi.

Nie wspominam o gatunku Yamamai, jako o wymagającym nieco różnej od poprzedniego hodowli, będzie on mógł, jeśli takiem będzie życzenie sz. pana—być przedmiotem osobnego artykułu.

Wracam do Peruyi'ów.

Wspomniałem, iż aklimatyzacja dzikich gatunków stawia jedwabnictwo na zupełnie nowym gruncie. Mówmy jaśniej. Gatunki te nazywają się dzikiemi dlatego, iż hodują się na wolnem powietrzu, na tymże drzewie które im pokarmu dostarcza. Ustaje w takim razie potrzeba owych kosztownych zakładów z komplikowaniem ogrzewania w razie potrzeby i umiejętną wentylacją, co wszystko wymaga osobnego zachodu i nauki; znikają owe drobiazgowe starania, których najnieznaczniejsze pominięcie lub zaniedbanie naraża na zatratę, lub zmarnowanie całej nieraz hodowli; zredukowuje się do minimum liczny personel, pochłaniający największe zyski otrzymane z przedsięwzięcia.

Owad dziki hoduje się, jak rzekłem, na wolnem powietrzu i tamże się rozpładnia; gdy to raz nastąpi, baczyć należy już tylko na ochronienie go od ptactwa.

W Sielcach postępują w następujący sposób. Dębczaki moje, na których hoduję owady, mają 2 metry wysokości, na jeden szerokości. Pomiędzy gałęziami ustawiam naczynie zawierające jajka i otaczam dębczaki czterema ramkami drewnianemi naciągniętemi siatką, tworzącemi rodzaj domku niedostępnego dla ptaków; piąta ramka tworzy dach. Gdy w przestrzeni objętej domkiem liście są zjedzone, buduję nowy i ustawiam go obok poprzedniego, wyjąwszy środkowej, stykającej się ze sobą ścianki dla ułatwienia komunikacji owadom; następnie ustawiam trzeci z rzędu i t. d. Gdy owady wyjdą z pierwszego domku, przenoszę go jako trzeci—i tym sposobem ze dwadzieścia najwięcej ramek wystarczy dla największej liczby owadów.

Rzędy zaś drzewek oddalone są na metr od siebie, można je również zasadzać w kręgi, na sposób labiryntowy dla ułatwienia nadzoru i zaoszczędzenia gruntu.

Ztąd się okazuje sz. panie redaktorze, iż jedwabnictwo nie zaginęło jeszcze w Polsce z ustaniem uprawy jedwabników na morwie. Reszta hodowli dzikich owadów z gatunku Peruyi są prawie żadne— nie jest że przeto rzeczą bardzo prawdopodobną, iż w naszych pięknych dąbrowach zaczną niebawem wszyscy leśnicy zajmować się tą uprawą... dla własnego chociażby zysku. Jedwab bowiem otrzymany z gatunków dzikich w niczem nie ustępuje tak zwanemu *mori*, a nawet jest w dwójnasób obfitszym.

Muszę się z konieczności ograniczyć na tej pobieżnej wzmiance — pomijam przeto wiele szczegółów, odnoszących się do hodowli jedwabników morwowych; wiele mam planów i projektów, nie chcę jednak o nich przedwcześnie wspominać, gdyż wykonanie ich wymaga wiele zachodu i wysiłków woli—co wszystko może jeszcze zawieść w ostatniej chwili.

Skłoniła mnie do nakreślenia tych słów kilku jedynie chęć objaśnienia sz. pana w sprawie dosyć sądzę zajmującej i nie tak upadłej i dającej powód do zrozpaczenia, jakby się na razie wydawać mogło.

Racz przyjąć i t. d.

*Hign. t.*

---

## Z ARABESEK.

I.

Wszelkiej cnocie i zasłudze
Przynależną oddaj cześć,
Kiedyś umiał sąd swój wznieść
Po nad „nasze" i nad „cudze".

Gdy zwycięży ciebie wróg,
Ty go nie lżyj nadaremnie —
Przyznaj jawnie: on mnie zmógł,
Bo był więcej wart odemnie

II.

Ten, kto z pola walki zmyka,
Zamiast pierś nadstawić hardo,
Ten milczeniem i pogardą
Nie zabije przeciwnika.

Choć ty mędrszy, lepszy, wyższy,
Ciebie, mówisz, nikt nie słucha?
Nie dziw!... tłum nadstawia ucha
I tam biegnie — gdzie głos słyszy.

Tego żaden cud nie zbawi,
Kto w swej pysze się zasklepi:
Twój przeciwnik głupio prawi,
Nie milcz — ale powiedz lepiej.

*Czesław*

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo spraw wewnętrznych, jak donoszą gazety rosyjskie, otrzymało od wielu zarządów miejskich prośby o zmniejszenie zapomogi na utrzymanie policji.

= Według gazet rosyjskich, komisja pod przewodnictwem hr. Szuwałowa roztrząsająca sprawę uwolnienia żołnierzy od obowiązku pełnienia w więzieniach cywilnych wewnętrznej straży, oblicza, iż dla zamiany wojsk przez najemników potrzebną będzie rocznie suma 135,000 rs.; komisja proponuje dalej ustanowić w gubernjach Rosji europejskiej dla dopełnienia tej reformy termin półroczny, w pozostałych zaś gubernjach termin roczny od chwili wyasygnowania na ten cel przez skarb funduszów.

= Według *Now. wrem.*, odnośne sfery postanowiły, wobec wzmagającej się sprzedaży tytoniu niebanderolowanego, odbywać częste rewizje w fabrykach tytoniu i ogłaszać o ilości tytoniu; w razie okazania się braku, właściciele fabryk będą opłacali po rs. 14 kop. 40 za pud, a w fabrykach machorki po rs. 1 kop. 50.

= Komisja poborowa ukończyła już swoje czynności; resztę popisowych, przebywających w szpitalu ujazdowskim celem gruntowniejszego zbadania lekarskiego, w części uwolniono, a w części uznano za zdolnych do odbycia powinności wojskowej lub udzielono im roczną zwłokę dla poprawienia zdrowia.

= Kasa miejska wyasygnowała sumę 2,000 rs. na zbudowanie kranów pożarnych na ulicach Aleksandrowskiej i Ząbkowskiej, niedaleko rogatek, oraz studni wodociągowych na targu bydła i na ulicy Kościelnej; również zmienione być mają, jako zużyte, rury wodociągowe na ulicy Aleksandrowskiej.

= W magistracie odbyła się w dniu wczorajszym licytacja na oczyszczanie 41 ulic Warszawy w ciągu czasu od dnia 13-go b. m. do 13-go lipca r. b., na której utrzymał się przedsiębiorca Moszek Klajnerman za sumę rs. 8,788, tj. niższą o rs. 1,222 od podanej do przetargu.

= Dla regulacji ulic Nowolipie i Nowolipki zajęte zostały części posesyj nrami 2386B i 2456c oznaczonych.

= Lombard prywatny, mieszczący się pod nr 4-m przy ulicy Browarnej, na żądanie właściciela ma być zamknięty; odpowiednia rewizja ksiąg wymagana ustawą nakazana została.

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia następujące cyfry. W szpitalu Dzieciątka Jezus miejsc wolnych 35, św. Ducha 2, praskim 6, izraelickim 43. W szpitalach: św. Łazarza, św. Rocha i przy domu przytułku i pracy wszystkie miejsca zajęte.

= Przeniesienie ksiąg hipotecznych niektórych części dawnej gubernji warszawskiej do odnośnych sądów okręgowych w Piotrkowie, Kaliszu i Siedlcach, zapowiedziane na dzień 13-ty b. m., odłożone zostało na czas późniejszy.

= **Ks. Józef Golian mianowany został proboszczem parafji św. Trójcy na Solcu, dotychczasowy zaś proboszcz tejże parafji, ks. Franciszek Brzeski, przeniesiony został na proboszcza parafji św. Andrzeja (św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej) w miejsce ks. Janczarskiego, który objął probostwo parafji św. Antoniego.

= W dniu wczorajszym udał się za granicę gubernator warszawski, jenerał-lejtnant br. Medem.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu dzisiejszym opuszczająca scenę naszą Marja Derynżanka występuje po raz ostatni.

Pierwsza artystka dramatyczna pożegna publiczność rolą Małgorzaty w „Fauście" Göthego, którą kiedyś zadebiutowała u nas.

* „Jacuś" E. Lubowskiego, dany wczoraj po raz jedenasty, zapełnił salę teatru rozmaitości od parteru do szczytu.

Publiczność rzęsistemi oklaskami nagradzała wykonawców sympatycznej komedji.

* Rozpoczęły się próby pamięciowe z jednoaktowego obrazka dramatycznego Lafonta „Arcydzieło nieznane".

Rzecz ta wznowioną będzie w przyszłym tygodniu, a postać główną rzeźbiarza Rolli odtworzyć ma p. Kotarbiński.

* Rozpoczęto próby pamięciowe celem wznowienia krotochwili Blizińskiego „Mośkowe swaty".

* „Syn Giboyera", komedja Dumasa, ukaże się na scenie teatru wielkiego w przyszłą środę.

* Jutro w partji „Aidy" wystąpi po raz pierwszy pani Brajninowa.

* W przyszły piątek, na scenie teatru amatorskiego Towarzystwa dobroczynności, dane będzie widowisko złożone z „Dwóch teściowych", komedji Abrahamowicza, dalej z „Partji szachów", obrazka Giacosego i z „Lekcji śpiewu", fraszki Szobera.

* Koncert panny Moniki Termińskiej odbył się wczoraj prawie w pustej sali resursy obywatelskiej, której widok tem przykrzejsze sprawiał wrażenie, że talent pianistki bynajmniej na tę obojętność publiczności nie zasługiwał.

Ale na to usposobienie dzisiejszych słuchaczów, nietylko w Warszawie, lecz i wszędzie nie ma podobno rady.

Wirtuoz, szczególniej fortepianista, musi mieć za sobą w czasach takiego nadużycia fortepianu na estradzie, wielkie europejskie nazwisko, a koncertantka nie wyjaśniła nawet publiczności na afiszu, że jest uczennicą Antoniego Rubinsteina, i to uczennicą prawdziwą, którą mistrz za najlepszą swoją elewkę uważa.

Panna Termińska ma wiele przymiotów dobrej pianistki; mechanizm dzielny, dotknięcie klawisza w miarę potrzeby bardzo delikatne i miękkie, lub też jędrne i sprężyste, organizację szczerze artystyczną.

Koncertantka interpretuje szlachetnie dzieła nowszej literatury muzycznej, szczególniej Szopena, Schumana, Rubinsteina, choć niejednokrotnie zbytecznie unosi się mglisto-romantycznemi porywami, które się ujawniają pewną niejasnością frazesów rozpływających się w pianissimach, zabarwionych niewyraźnym dwupedałowym kolorytem.

Te małe zboczenia interpretacji silniej na jaw wychodziły wczoraj, przy niepomyślnych warunkach akustycznych, które w pustej sali budziły nieproszone echa rezonansowe, zlewające z sobą pojedyńcze frazesy dykcji muzycznej.

Szczupła garstka słuchaczy oceniała mimo to talent panny Termińskiej, i szczerym oklaskiem nagradzała wykonanie każdego utworu koncertowego programu.

* Sarasate przybywa do nas we czwartek i daje w niedzielę w salach redutowych koncert, na który już publiczność dopytuje się o bilety.

Pierwotne jednak plany dłuższego pobytu w Warszawie musiał zmienić znakomity skrzypek wskutek otrzymanego z Berlina zaproszenia do udziału w uroczystości muzycznej w dniu srebrnego wesela następcy tronu.

Wyjeżdża więc Sarasate zaraz po koncercie w poniedziałek do stolicy Niemiec, ażeby w końcu tygodnia znów powrócić do Warszawy.

* Wspominaliśmy już wczoraj o doskonałem przyjęciu, jakiego doznali koncertujący w Berlinie artyści nasi Górski i Paderewski.

Dziś wpada nam w rękę ostatni numer *Börs. Ztg*, której krytyk pisze co następuje:

„W piątek dnia 14-go b. m., w sali hotelu rzymskiego, pp. J. Paderewski i Władysław Górski, profesorowie konserwatorjum warszawskiego, dawali *une soirée musicale*.

Obaj profesorowie przedstawili się publiczności tutejszej, jako niezwykli i wybitni artyści.

Koncertanci wykonywali wyłącznie własne utwory i dowiedli, iż nietylko są wirtuozami lecz również niepoślednimi kompozytorami.

Utwory ich, naturalnie, mają polski charakter, ale to właśnie dodaje takowym właściwego i nieprzezwyciężonego uroku.

Paderewski przypomina czasami swego genjalnego rodaka, Szopena, nie tracąc wszelako własnej indywidualności.

Jako pianista rozwinął w allegro poloneza świetną technikę i zachwycił wykonanemi kompozycjami, jak *Chant du voyageur*, elegja i mazurki.

Górski, z początku nieco nieśmiały, rozegrawszy się wykonał z porywającym ogniem swoją Suitę, i zdobył sobie zwłaszcza jej intermezzem oraz drobniejszemi utworami sympatję całej publiczności.

Sala była przepełniona, dystyngowana publiczność zaś nie szczędziła artystom sutych i gorących oklasków".

= Pogrzeb Rapackiej.

Dziś o godzinie 12-tej w południe, w górnym kościele świętokrzyskim rozpoczął się smutny obrzęd pogrzebowy wielkiej filantropki Tekli Rapackiej.

Załobne przemówienie wygłosił ks. Chełmicki.

Po dokonaniu ceremonjału kościelnego, zwłoki przezacnej złożono na wyniosłym karawanie, poczem pochód ruszył przez Krakowskie-Przedmieście.

Orszak to był niezwyklej wymowy pełen, rzec można, iż wszyscy przez zgasłą obdarowani stanęli dziś na smutnym posterunku...

Więc przodem szli uczniowie zakładów rzemieślniczych, od drobnych pachołąt do młodzieńców dojrzałych, dalej starcy Towarzystwa dobroczynności, dalej znów wychowańcy Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, a wreszcie cała rzesza sierot, otoczona bractwy kościelnemi.

Tuż przed samem duchowieństwem postępowali delegaci parafji św. Barbary z wieńcem laurowym o wymownym napisie, dalej nieśli znak hołdu uczniowie szkoły ogrodniczej, przedstawiciele licznych szpitalów, instytucyj dobroczynnych i tanich kuchen, wszyscy z wawrzynem, wreszcie poważny zastęp studentów uniwersytetu, których wybrańcy dźwigali okazały wieniec pamięci.

Za trumną samą w zbitym szeregu kroczyli przedstawiciele wszystkich warstw naszego miasta z sz. L. Górskim na czele.

Pochód przez plac Teatralny, Bankowy i Elektoralną zdążał ku rogatkom wolskim, zkąd ciało Rapackiej odwiezionem będzie do grobów familijnych w Borzęcinie.

= Pomoc w nauce.

Wykład nauk ścisłych bez pomocy przyrządów i doświadczeń traci przynajmniej połowę swej wartości.

Pomimo tej jasnej zasady lekcje w szkołach średnich odbywają się zwykle bez materjału eksperymentalnego.

P. Górski, przełożony szkoły realnej prywatnej, postanowił usunąć ten stan nienormalny, przez założenie gabinetu fizyczno-mechanicznego, z którego będą korzystać uczniowie nietylko jego szkoły, ale i innych zakładów prywatnych.

Przyrządy mające wejść w skład tego gabinetu wykonane zostaną o ile możności siłami krajowemi w warsztatach p. Jakóba Pika.

Dla uczniów szkół, nie mogących się zdobyć na tak kosztowny nabytek, będzie to prawdziwe dobrodziejstwo!

= Filtry.

Derwisze indyjscy, nie posiadający żadnej a żadnej własności, oprócz łachmanów ledwie pokrywających ich ciało, noszą jednak zawsze przy sobie filtr do wody...

Widocznie doświadczenie nauczyło indusów, jak szkodliwą i zabójczą nieraz jest woda nieczysta.

To jaknajbardziej uzasadnione przekonanie nie rozpowszechniło się jeszcze u nas tak szeroko jak w Indjach, jednakże kierują się niem wszyscy mający jakieś pojęcie o hygjenie...

A i ludziom nieukształconym nie trzebaby długo dowodzić, iż woda pozbawiona mętów jest lepszą od czystej.

Mimo to, w Warszawie, ludzie filtrujący sobie wodę należą do rzadkich wyjątków.

Przyczyną tego jest wysoka cena filtrów, sprowadzanych przeważnie z zagranicy, a nadto niemożność oczyszczenia filtra zamulonego, po kilku latach użycia mętami wody.

Zrażony temi niedogodnościami jeden z magistrów b. szkoły głównej, zbudował dla swego domu filtr jaknajprostszej konstrukcji, składający się z odpowiednio ułożonych warstw węgla i piasku.

Filtr ten okazał się zupełnie odpowiednim celowi, funkcjonował bowiem doskonale przez parę lat bez przerwy, gdy zaś został zamulony, oczyszczenie zaledwie kilka złotych kosztowało.

Zachęcony tem p. S. ma założyć fabrykę filtrów, dostępnych nawet i dla mniej zamożnych osób.

Doprawdy rzecz dziwna, iż dotąd nikt nie wpadł na ten prosty pomysł i że wydatki na filtry wyłącznie albo prawie wyłącznie dotychczas za granicę odpływają?!

= Bajeczki.

Onegdaj krążyły po Warszawie pogłoski o zaszłym jakoby skonie sędziwego cesarza Wilhelma.

Wczoraj znów rano wieść ta silniej jeszcze wystąpiła, ucichła wszakże pod wieczór.

Natomiast podawano sobie z ust do ust o nagłej chorobie ks. Bismarka.

We wszystkiem tem niema ani słowa... prawdy!

= Fatalny wypadek.

P. K., właściciel składu węgla, chcąc przekonać się o gatunku węgla co tylko przybyłego, wskoczył wczoraj rano na węglarkę na stacji towarowej kolei wiedeńskiej.

W tej chwili pociąg ruszył i K. spadł ze stopnia wagonu tak nieszczęśliwie, iż jedna noga odciętą została powyżej kolana, u drugiej zaś zgruchotane są palce.

Ciężko rannego, w stanie groźnym, odstawiono w lektyce do szpitala św. Ducha.

= Okrucieństwo.

Woźnica Karol Żądełko, przyszedłszy wczoraj do swej „znajomej" Marjanny N., w przystępie zazdrości pobił ją silnie, a następnie związawszy nieszczęśliwą oblał jej nogi naftą i podpalił...

Krzyki ofiary sprowadziły sąsiadów.

Zawezwano lekarza, który stan chorej uznał za groźny i odesłał ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

Winnego aresztowano.

**= Wypadki.**

* Stróż domu nr 1, przy ulicy Leopoldyny, podważał drągiem żelaznym bramę dla oczyszczenia jej z lodu.

Brama wypadła z zawias i zwaliła się na przechodzącą Krystynę W., która odniosła dwie rany w głowę i ramię.

* Na Świętokrzyskiej pod nrem 8, Władysław O., ślizgając się na lodzie, upadł i złamał nogę.

* Na Marszałkowskiej pod nrem 6 spadła ze stołu 10-letnia dziewczyna Franciszka K. i złamała prawą rękę.

* Na Browarnej pod nrem 12 znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

Na Granicznej pod nrem 4 znaleziono również podrzuconego chłopczyka.

* Na brzegu Wisły naprzeciw ulicy Radnej znaleziono martwe zwłoki dziecięcia.

* Przy rewizji policyjnej w cyrkule 8-m od osób podejrzanych odebrano rozmaite rzeczy z kradzieży pochodzące.

= Poświęcenie kościoła.

We wsi Bedlno, w powiecie opoczyńskim, gubernji radomskiej, odbyło się poświęcenie nowo wzniesionego kościoła.

Benedykcji dopełnił ks. Józef Kędzierski, dziekan opoczyński.

Świątynia ta stanęła za staraniem proboszcza, ks. Rocha Szamika, w miejsce spalonego przed czteroma laty kościoła murowanego pod wezwaniem św. Anny.

= Nowa cegielnia.

W Radomiu buduje się nowa cegielnia znacznych rozmiarów.

W cegielni tej mają się wyrabiać cegły do zbudowania dworca kolejowego.

= Mitręga.

W jednej tylko gminie Firlej, w powiecie lubartowskim, około 300 wyroków sądu gminnego oczekuje na wyegzekwowanie.

Jeślibyśmy przypuścili, iż w całym powiecie dzieje się podobnie, a powiat ów składa się z 18 gmin, to mielibyśmy 5,400 wyroków oczekujących załatwienia.

Cyfry to wymowne!

= Bal maskowy.

W nadchodzącą niedzielę odbyć się ma w Skierniewicach w resursie miejscowej „wielki" bal maskowy.

Będzie to pierwsza tego rodzaju zabawa w tem mieście.

Czy się uda?

= Wypadek czy zbrodnia?

Do młynarza we wsi Kosewku, w powiecie płońskim, gubernji płockiej, przybył w odwiedziny młynarczyk K.

Następnie młynarczyk ów wieczorem zaprosił młynarza i jego żonę do karczmy, gdzie wzajemne raczenie się trwało prawie do godziny 4-ej.

O tym czasie młynarczyk ofiarował się małżonków odprowadzić do domu.

Droga wypadała przez most, prowadzący nad samym wodospadem, i tu młynarz znalazł śmierć w otchłani.

Zachodzi pytanie, mające być rozstrzygnięte przez sąd, czy był to prosty wypadek, czy też obmyślana zbrodnia?

Za tem ostatniem przypuszczeniem przemawia ta okoliczność, iż młynarczyk pozostawał z żoną młynarza w serdecznych stosunkach.

## Ze świata.

✕ **Eugenjusz hr. Cetner,** b. oficer wojsk austrjackich, wielki lubownik sceny krajowej, ożeniony z utalentowaną niegdy artystką teatru lwowskiego Pauliną Targowską, zmarł w tych dniach w dziedzicznym majątku swoim Mościska pod Lwowem.

✕ **W Krakowie** zmarł onegdaj Stanisław Szlachtowski, emerytowany radca skarbowy. Ś. p. Szlachtowski znany był głównie z pertraktacyj, które w imieniu rządu austrjackiego prowadził z rządem rosyjskim w sprawie majątków w Królestwie polskiem, należnych niegdyś do instytucyj kościelnych krakowskich. Pracy tej wielkiej dokonał Szlachtowski ku zadowoleniu stron obu, niemniej kościoła. W ostatnich chwilach Szlachtowski znoił się bez przerwy nad uzyskaniem dla uniwersytetu jagiellońskiego sumy 20 miljonów złotych z powyżej przytoczonego źródła należnych.

✕ **Zofja z hr. Krasickich Żółtowska,** wdowa po tyle obiecującym a młodo zmarłym ś. p. Alfredzie, zgasła, jak donosi *Czas*, w dniu 13-ym b. m. w Görz. Zwłoki przewiezione będą do Czacza, majątku Żółtowskich w poznańskiem.

✕ **Emil Franzos,** jeden z naszych najserdeczniejszych, wygłasza obecnie w Berlinie odczyty, których przedmiotem jest „Życie kobiet w Pólazji" *(Halbasien)*. Nowa to, przez pana Franzosa wynaleziona ogólna nazwa dla krajów położonych według jego własnego określenia, między Karpatami i Bałkanem, Uralem i Czarnem morzem. Włosy na głowie powstają na myśl samą o tem, co się tam dzieje! Żony są w rozpaczy, gdy ich którego dnia mąż nie obije, a czytają tylko od rana do nocy powieści Zoli, ćmią papierosy, stroją się, mizdrzą i t. d... słowem nawet dzienniki niemieckie robią uwagę, iż może w tej „Pólazji" tak źle nie jest...

✕ **Tajemnicza sprawa.** W nocy poprzedzającej pogrzeb Gambetty pojawiła się na wieży ratusza paryskiego biała chorągiew, która o godzinie 8-ej rano dopiero zdjętą została. Widok tego sztandaru burbońskiego oburzył radykalnie usposobioną ludność tej dzielnicy miasta. Prefekt policji Camescasse, nagabywany o objaśnienie, nie umiał go dać i zapewniał tylko, iż śledztwo zarządzone.

✕ **Zaćmienie słońca,** przypadające na maj r. b., widziane będzie z wielu miejscowości Europy i Ameryki, lecz tylko jako cząstkowe; całkowite zaś zaćmienie dostrzedz będzie można jedynie na wyspie Carolina, znajdującej się w części południowej Wielkiego oceanu. Na małą tę wysepkę, oddaloną od wszelkich dróg komunikacyjnych, wysyłają rządy francuski i amerykański astronomiczną ekspedycję w celu zbadania ciekawego zjawiska.

✕ **W Treviso** znaleziono grobowy napis: „Imię moje Franciszka, dobroczynność dała mi rozgłos, a prostota serca była moim posagiem." Po otwarciu obok leżącej trumny przekonano się, iż są to zwłoki córki Petrarki, o czem przekonywał znajdujący się wewnątrz dokument.

✕ **W ateńskiej izbie deputowanych** doszło temi dniami do formalnej bójki. Dwóch przedstawicieli greckiego narodu wskutek gwałtownej sprzeczki rzuciło się na siebie... Były w robocie laski i pięście, aż wreszcie utarczka na posadzce zakończyła ów skandaliczny epizod.

✕ **Koszta śmierci Garfielda.** W tych czasach dopiero przedstawiono kongresowi koszta choroby i pogrzebu, zbrodniczym ciosem uśmierconego prezydenta Garfielda. Cały rachunek przedstawia poważną sumę 80,000 dolarów, z której dr Bliss otrzymał 25,000, dr Hayes Agnew 14,700, dr Reyburn 10,800, dr Edson 10,000. Za lód do okładania rany zapłacono 1,500 dolarów, za nabalsamowanie ciała 500 dolarów. Dr Lamb za oględziny trupa wynagrodzony został kwotą 1,000 dolarów. Pogrzeb wraz z trumną kosztował stosunkowo niewiele, gdyż zaledwo 887 dolarów.

✕ **Papierowe pończochy.** Znane już są kołnierzyki i mankiety papierowe. Obecnie w Ameryce, jak donoszą tameczne czasopisma, wchodzą w użycie pończochy wyrabiane z masy papierowej w połączeniu z muślinem.

✕ **Nowe odrzwi.** Największą trudność wydobycia się przez drzwi, podczas tłumnego wychodzenia osób np. z teatru, koncertu i t. p., stanowią ostre kanty futryn. Obecnie niejaki Thomas, fabrykant maszyn w Berlinie, wpadł na pomysł umieszczenia na tych kantach podłużnych walców ruchomych, które, obracając się skutkiem nacisku, ułatwiają wychodzenie osób. Tego rodzaju odrzwi przydają się szczególnie w teatrach, salach koncertowych i kościołach.

✕ **Podwójny napad.**

Na jednym z zaułków w San-Francisco śród nocy zastąpił drogę złodziej jakiemuś opóźnionemu przechodniowi i wymierzywszy pistolet krzyknął:

— Oddaj pieniądze, bo zabiję!

— Ano wolę oddać jak umierać — odpowiedział napadnięty — zaczekaj.

I gdy zapuścił rękę w kieszeń, rabuś w przyjemnem oczekiwaniu na pugilares opuścił pistolet ku ziemi, lecz jakże się przeraził, gdy zamiast pugilaresu ujrzał wymierzony rewolwer i groźne wezwanie:

— Teraz ty rzuć pistolet i oddaj pieniądze, bo zastrzelę jak psa!

Cóż było robić, napastnik i pistolet rzucił i pieniądze oddał, napadnięty zaś na drugi dzień złożył je w redakcji jednego z dzienników na cele dobroczynne...

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Nieświadomemu.* — Kwestja trudna do rozwiązania, zwłaszcza, iż wskazówki niedokładne. Rzecz o smoku jest legendą, bez wiadomego pochodzenia. Na medalu wizerunek burzy jest zgodny z opowieścią o św. Jerzym, smok bowiem być mógł alegorją burzy. W gabinecie Raczyńskiego nie znaleźliśmy wzmianki o medalu *questionis*, przypuszczamy więc, iż nie jest polskim. Prawdopodobnie bitym był przez elektorów.

— *Panu E. Wr.* — Dzieła Blanquiego wydał po polsku Forster w Berlinie, ale „Ekonomji", o ile nam wiadomo, dotąd nie tłumaczono. Do historji handlu zalecamy monografję Gąsiorowskiego. Całkowitych dziejów przemysłu nikt u nas nie pisał, najwięcej szczegółów znajdzie szan. pan u Surowieckiego. Luźne materjały w dziełach Gawareckiego, Sierpińskiego i Hausnera, niemniej w „Historji miast" Maciejowskiego. Źródła liczne są w „Lustracjach".

— *Panu W. D. w Tykocinie.* — Jeżeli środek wspomniany działa, to działanie przypisaćby można tylko wełnie, na której osadza się wilgoć. Szczegóły podobne do tych, o które się sz. pan zapytuje, nie powinnyby mieć znaczenia. Bądźcobądź, nie sądzimy, aby to miał być środek niezawodny.

## Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław Donat **Pawłowski,** syn Karola i Izabelli z Konopków, przeżywszy rok 1 miesięcy 8, powiększył grono aniołków. Pozostali w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych, familję i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 19 b. m., w piątek, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Edmund **Jaworski,** kasjer browaru H. Limprechta, przeżywszy lat 37, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, życie zakończył. Pozostała w głębokim żalu żona wraz z córką małoletnią oraz rodzina zmarłego zapraszają znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 18 b. m., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —183—

† Ś. p. Aleksander Juljan **Lewandowski,** urzędnik pocztowy, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 47, zakończył życie w dniu 15 stycznia r. b. W braku krewnych, przyjaciele zmarłego zapraszają kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 18 b. m., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu. —182—

† W klasztorze PP. Sakramentek (św. Kazimierza na Nowem-Mieście), w dniu 7 b. m. opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie zakonnica ś. p. Agnieszka **Małopolska,** w wieku lat 58, w zakonie zaś 32.

† Jutro, we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Feliksa **Bońkowskiego,** byłego oficera b. wojsk polskich, na które pozostałe wnuki i prawnuki zapraszają. —181—

† We czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo w kolorze białym, za spokój duszy ś. p. Antoniego **Bobrowskiego,** rzeczywistego radcy stanu, na które dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —178—

† W dniu 18 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Antoniego **Krzewskiego,** odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo za jego duszę w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —169—

† We czwartek, dnia 18 b. m., jako w 16 rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Rutkowskich **Trębickiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych i znajomych. —173—

† W piątek, dnia 19 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Stopińskich **Mórawskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —171—

† W sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odprawi się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zofji **Domaradzkiej.** 2—176—

## Katastrofa berdyczowska.

Okropna katastrofa berdyczowska występuje w coraz straszniejszem świetle.

Telegraf i poczta przynoszą nam co chwila ponure wieści.

Oto one.

*

Jeden z poważnych przedstawicieli miejscowego kupiectwa p. E. Wild...ein komunikuje nam ze swej strony następujące szczegóły o sobotniej katastrofie w cyrku berdyczowskim.

„Pożar wybuchnął o godzinie 9-ej wieczorem wskutek upadku lampy olejnej na siano wewnątrz cyrku.

Płomienie w jednej sekundzie ogarnęły całą publiczność, tłumnie zebraną; prawie wszyscy widzowie siedzieli w futrach, co też silnie sprzyjało szerzeniu się ognia.

Dwa wąskie wyjścia, których drzwi otwierały się wewnątrz budynku, a nie na zewnątrz, szybko wstrzymały tłumne parcie wystraszonych. Kilkanaście osób przy jednych drzwiach i tyleż przy drugich cisnęło się na zewnątrz, walcząc ze sobą, sami nie mogąc się wydostać z cyrku i tamując wyjście innym. Dwie zbite masy ciał poruszały się konwulsyjnie, udaremniając wolne i prawidłowe przejście. Paniczny strach pchał wszystkich do drzwi, zatarasowanych ludźmi.

Podwójna ściana drewniana, wysłana wewnątrz słomą, opierała się bezskutecznym usiłowaniom wyłomu...

Na wieść o wypadku szybko przybiegła z bliższych i odleglejszych ulic miasta liczna publiczność, gotowa do ratunku. Zaczynają rozbijać ściany, chcąc powiększyć liczbę wyjść i uwolnić duszących się z wnętrza. Robota idzie powoli, gdyż deski wstrzymują nacisk, a po rozbiciu pierwszej, pozostaje jeszcze druga ściana i masa słomy, która za lada podmuchem płomieni staje się słupem ognia.

Gdy tak trwa walka z ogrodzeniem cyrkowem i z zewnątrz i z wewnątrz, zarywa się nagle dach budynku...

Łoskot obrywających się desek, huk spadających belek i trzask ognia mięszały się z rozpaczliwemi nawoływaniami ginących i jękiem konania.

Teraz już wewnątrz cyrku leżała tylko kupa ciał martwych lub dogorywających... Rozluźnione wiązanie budowy, rozsypane deski i słoma torowały drogę płomieniom. Już nikt nie walczył, w cyrku zapanowała cisza śmierci. Słychać było tylko syczenie drzewa suchego pod ogniem...

Nadbiegła straż ogniowa nie miała już nic do roboty!

Ogień trwał dwie godziny.

Na drugi dzień rano ponure to pobojowisko przedstawiało smutny, przeszywający duszę widok.

Jęki rannych, płacz krewnych i znajomych, którzy noc całą przebyli na miejscu, nie pewni losów przyjaciół i rodziny — oto widok wesołego do niedawna placyku przed cyrkiem.

Na wpół zwęglone ciała wydobywano z ruin. Usłano niemi cały plac. Tu dopiero krewni odszukiwali, rozpoznawali najbliższe osoby... z trudnością częstokroć, gdyż masa trupów przedstawia zaledwo szczątki ciał ludzkich.

Policja notowała każde wynoszone ciało. Dotąd naliczono blisko 500 ofiar. (?) Rannych stosunkowo niewiele, wszyscy prawie silnie poparzeni. Masa popiołu przekonywa, iż wielu zginęło do szczętu...

W mieście niema prawie rodziny, którąby nie została w ten lub inny sposób dotknięta katastrofą.

Utworzył się już komitet pomocy, który przyjmuje składki na rzecz rodzin, najbardziej nieszczęściem nawiedzonych."

*

W uzupełnieniu podanych wczoraj szczegółów, p. A. M...wicz nadesłał nam jeszcze kilka wiadomości.

„Plac usłany trupami rozdziera duszę widza...

Trupy spopielone i zwęglone zupełnie, ciała na wpół całe, nawpół spalone, ranni jedni bez rąk, inni bez nóg, a pośród tego lament żywych, jęki krewnych...

Zwłoki rozpoznane i skonstatowane przez policję zaczynają już grzebać; pogrzeby trwać będą kilka dni, zaniechano bowiem projektu wspólnego grzebania dla trudności urzędowych stwierdzeń wypadków.

Miasto jakby obumarłe. Sklepy wszystkie pozamykano, na ulicach pustki, gdzieniegdzie tylko snują się ponure twarze. Każdy stracił kogoś z najbliższych.

Do liczby ofiar, jakie podałem poprzednio, dodać jeszcze muszę, że zginęła w płomieniach jedna z woltyżerek wraz z pięknym koniem swoim, po którego rzuciła się w płomienie...

Wyjść z cyrku było dwa—jedno dla publiczności, drugie dla aktorów. Inne dla utrzymania ciepła były zabite deskami. W kilku miejscach wyłamano ściany, torując sobie drogę bezpieczeństwa, lecz to niewiele pomogło, gdyż wkrótce zawalił się dach, przygniatając na śmierć wszystkich, kto jeszcze nie zginął w płomieniach.

Dotąd niewiadomo, ile osób zginęło. Depesza wysłana do Petersburga podaje liczbę ofiar na trzysta trzydzieści trzy, lecz zapewne będzie ona większa. Niewiadomo też dotąd, zkąd powstał ogień; policja tylko zaprzecza pogłoskom o podpaleniu, jakie krążyły po mieście, wskazując jako na winnego na jednego ze służących cyrkowych, wydalonego przez dyrektora za kradzież.

Wersja ostatnia nie wydaje mi się prawdopodobną."

*

Pan B. R...ski, inżenier miejscowy, pisze nam pod datą 14-go stycznia co następuje:

„Straszne mieliśmy rozpoczęcie nowego roku dawnego stylu...

Niezwykła katastrofa, której niepodobna opisać, wstrząsnęła ogół, piętnując w jego pamięci na długie lata bolesne wspomnienie.

W sobotę wieczorem dnia 13 go, byłem u znajomych. Około godziny 8-ej rozległ się na ulicy okrzyk złowrogi „gore", a łuna towarzysząca ulicznemu zgiełkowi nie pozwoliła wątpić ani chwili, że nieszczęście jakieś spadło na miasto. I rzeczywiście, gdyby gród cały zgorzał, skutki nie byłyby więcej opłakane.

Wybiegłszy na ulicę, usłyszałem głuchy szmer... „Cyrk się pali!" Budowa ta, istna szopa jarmarczna, była mi zbyt znaną, abym na chwilę mógł wątpić, że jedna deska ocaleje...

Gwałtowny mróz, wzrastający od kilku dni, skłonił dyrekcję do obrobienia przytułku akrobatyki słomą i pakułami. Powietrze zupełnie suche i wiatr lekki od zachodu podbudzały niszczący żywioł. Gdym przybiegł na miejsce, już budynek cały był w ogniu.

Pierwsze wrażenie, pod wpływem którego piszę, nie pozwoliło mi zebrać myśli, tak, iż sam czuję brak pozytywnych faktów, któreby wam dać mogły pojęcie o całym ogromie klęski.

Teraz pozwólcie na opis doryweczy, skreślony pod wpływem strasznego spustoszenia, którego przed kilku godzinami byłem smutnym świadkiem.

Przedstawienie zaczęło się o godzinie $7\frac{1}{2}$; publiczność liczniej się zebrała niż zwykle ze względu na podwójne święto: u chrześcijan i żydów.

Cyrk był napełniony po najwyższe rzędy; opowiadano mi, iż przeszło tysiąc osób na ławach jego zasiadło...

W godzinę po rozpoczęciu widowiska ukazała się łuna. Kto ją spowodował niewiadomo. Mówią, iż ogień zaprószył jeden z artystów, a sznury pod trapezami, skutkiem pęknięcia poprzednio lampy, naftą oblane, zajęły się szybko płomieniem. (?)

Czy tak było, śledztwo sądowe, już rozpoczęte sprawdzi, to tylko wiadomo, iż ratunkowych środków na miejscu zbrakło, woda w zbiorniku sąsiednim zamarzła, a straż ogniowa przybyła tak późno, iż mogła ledwie dogaszać zgliszcza!

Około północy łańcuch żołnierzy otoczył pogorzelisko, wśród którego sterczały stosy trupów. Pomiędzy zmarłymi odzywały się głosy rannych... Niewiele osób uszło bez szwanku.

Gdy jeszcze płomienie z potworną zajadłością lizały okopcone ściany, widzieliśmy ludzkie ciała wyrzucane oknami. Byli to zrozpaczeni, co, wyskakując wśród palących się belek, szukali ratunku. Zaledwie kilkudziesięciu w ten sposób ocalało.

Kilkaset osób, na pierwszy alarm, szukając ucieczki drzwiami, zatarasowało wyście i ci byli sprawcami intelektualnymi zgonu okropnego innych.

Nigdy nie zapomnę strasznego widoku, co się mym źrenicom przedstawił, gdym rzucił, wśród ciemnej nocy, okiem na pobojowisko, na którem anioł śmierci taki hojny plon zebrał...

Policja, oraz prywatne osoby z latarniami w ręku, odszukiwały znajomych twarzy pomiędzy zwłokami, które na działy uporządkowano. Pierwsza kategorja to spaleni na węgiel, częścią spopieleni, druga poduszeni, których już poznano, wreszcie ostatnia, oczekujący na rekognicję, których nikt z obecnych nie skonstatował. Okropne!

Zewnątrz łańcucha stały tysiące ludu, przypatrującego się z niemem przerażeniem tej scenie; w głębi słyszałeś jęki dogorywających i okrzyki bo-

leści tych, co opłakiwali najdroższych sercu zmarłych.

Nazajutrz, kiedy zaświeciło słońce nad tem piekłem dantejskiem, widziałeś jeszcze tlące belki i stos kościotrupów!

W chwili, gdy to piszę, całe miasto przygnębione wypadkiem, tak mało zdaje sobie sprawy z tego, co się stało, iż braknie wszelkiego materjału dokładniejszego o ofiarach.

Gubernator żytomierski oraz władze sądowe, które niedawno przybyły, zapewne przyśpieszą rezultat śledztwa policyjnego, już wczoraj rozpoczętego.

Z wiadomości naprędce zebranych donoszę, iż w płomieniach zginęła pani Gintrowa, bratowa obywatela z płockiego, utrzymująca bufet w cyrku i na stacji berdyczowskiej.

Niemniej spaliła się żywcem jej najstarsza córka, przejmując rozpaczą narzeczonego, urzędnika kolei żelaznej, z którym niezadługo węzły ślubne połączyć ją miały.

Młody ów człowiek, nazwiskiem Ptaszyński, ratując dwoje małoletnich dzieci Gintrowej, o oblubienicy nie mógł ani pomyśleć...

W płomieniach zginął również kupiec Łapiński z żoną, dwojgiem dzieci, służącą i ogrodnikiem, Bronisławskim.

Z warszawian przepadł bez wieści ślusarz Sikorski, oraz nieznany mi z nazwiska starozakonny, który tylko co tu przyjechał.

Wreszcie spłonął pomiędzy innymi właściciel piekarni warszawskiej Zeltman z żoną, bratem i dwiema kuzynkami.

Każda chwila nowe straty odkrywa i sądzę, że pomiędzy nieżyjącymi wielu jeszcze odgrzebią znajomych.

Zapewniano mnie, iż ogół ofiar wynosi 280 głów, licząc umarłych i poparzonych.

Rzecz dziwna, iż na tak liczną ludność żydowską, większa połowa jest chrześcijan spalonych; powiadają, iż starozakonni, na krzyk „ogień“, z nadzwyczajną zręcznością i energją z cyrku się wydostawali.

Prawosławnych mają chować jutro dnia 15-go, o ile będzie można ich rozpoznać.

Właściciel cyrku stracił wszystko, spaliły się bowiem garderoby, konie, przyrządy i sześciu akrobatów.

Straszna ta klęska na długo nam będzie pamiętną!“

*

Katastrofa w Berdyczowie należy bezzaprzeczenia do najgroźniejszych, jakie w ostatnich czasach przyszło nam tak często, niestety! w tem miejscu zapisywać.

Okoliczność, iż dotąd nie skonstatowano dokładnie liczby ofiar, że jedne depesze podają ją na 267, inne na 333, inne wreszcie na 500 nawet, jak np. depesza p. Wild....na, którą odebraliśmy wczoraj późnym wieczorem, — przekonywa, iż dotąd nie zorjentowano się jeszcze, jakie są istotne granice ponurego wypadku, nie zdołano obliczyć, ile osób śmierć poniosło.

Nic dziwnego! gdzie masa ofiar w popiół się obróciła, tam trudno jest przeprowadzić jakikolwiek rachunek.

Lecz co dziwniejsza, iż dotąd nie wiadoma jest prawdziwa przyczyna pożaru... Jedni tłumaczą katastrofę ogniem, powstałym z rozbicia się w stajni cyrkowej beczki z naftą, w której strumień rzucił ktoś ogryzkę papierosa, inni donoszą, że ogień powstał w górnych wiązaniach cyrku, gdzie jeden z akrobatów zapalił papierosem linę, na której właśnie się znajdował, inni wreszcie piszą nam, że pożar wybuchnął skutkiem przewrócenia się lampy na słomę... Pomijamy tu wersję o podpaleniu, jako trudną do uwierzenia i urzędownie zaprzeczoną.

To jedno wszakże nie ulega wątpliwości, iż katastrofa przybrała tak groźne rozmiary nie tyle wskutek pożaru, ile wskutek duszenia tłoczącej się publiczności. Gdyby cyrk berdyczowski posiadał dostateczną liczbę wyjść, gdyby publiczność wychodziła spokojnie i w porządku, granice wypadku dziś tak szerokie znacznie byłyby szczuplejsze. Lecz, niestety! podobne *gdyby* zawsze przychodzi po niewczasie...

Wszak liczne wypadki pożaru w teatrach, wszak pozostająca dotąd w pamięci każdego katastrofa w Ringtheatrze, tak wymownie przekonywała o potrzebie środków bezpieczeństwa tam, gdzie tłumnie zgromadzona publiczność za lada szmerem o grożącym jej wypadku, traci głowę i na oślep idzie za głosem instynktu samozachowawczego!

A jednak, pomimo tak smutnego doświadczenia, bezustannie dowiadujemy się o zupełnie analogicznych katastrofach...

Podobno i rada miejska w Berdyczowie nosiła się z myślą zamknięcia cyrku miejscowego, jako dającego małą rękojmię bezpieczeństwa!

Sobotni wypadek przekonał, że cyrk nie dawał żadnej rękojmi.

Czekamy już tylko na dalsze szczegóły bolesnych rezultatów katastrofy.

Oby nie były one większe nad to, co już dotąd wiadomem powszechnie!

W tem miejscu czujemy się też w obowiązku złożyć publiczne podziękowanie sz. pp. A. M...wiczowi, E. Wild...nowi i B. R...skiemu, którzy nadesłali nam z placu wypadku depesze i szczegółowe opisy.

## Z Cesarstwa.

*Petersburg* 15-go stycznia. — Rosyjski minister rezydent w Karlsruhe p. Kałoszin doręczył już wielkiemu księciu listy odwołujące. Poseł rosyjski przy dworze monachijskim hr. Osten-Sacken został również odwołany ze swego stanowiska.

*Petersburg* 15-go stycznia.— Spodziewany tu jest w tych dniaah poseł rosyjski w Berlinie p. Saburow.

*Petersburg* 15-go stycznia. — Według nadeszłych tu doniesień z Berlina potwierdza się wiadomość o przeniesieniu jednego pułku piechoty z Metzu nad granicę rosyjską. Czwarty pułk grenadjerów z Gdańska ma być przeniesiony do Osterode i Allenstein. Do twierdzy Torunia wysłany będzie oficer jeneralnego sztabu, podobnie jak to już ma miejsce w Metz i w Królewcu.

## Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

*Kraków* 15 go stycznia.—Do *Nowej Reformy* telegrafują z Wiednia: „Według otrzymanych przez rząd wiadomości o powodach zamknięcia kościoła oo. jezuitów we Lwowie, nastąpiło ono wskutek doniesienia o zamierzonem rzuceniu bomb w natłoczonej, podczas niedzielnego nabożeństwa, świątyni. Hałaśliwe postąpienie władz lwowskich w tej sprawie nie podoba się posłom, a może także i rządowi.“

*Lwów* 15-go stycznia.—Urzędowy komunikat c. k. policji ogłasza: „Kościół oo. jezuitów zamknięty został do wtorku ze względu na bezpieczeństwo publiczne.“

*Lwów* 15-go stycznia. — Mnóstwo wersyj krąży o przyczynach zamknięcia kościoła oo. jezuitów. Według jednych, miał się tam ktoś zastrzelić czy powiesić. Według innych, jakiś warjat strzelił naprzód w powietrze a potem do siebie. Niektórzy utrzymują, iż profanacji kościoła dopuścił się jakiś hrabia, który miał w sobotę wieczorem wytropić w kościele żonę na schadzce (?) i strzelił do siebie. Jeszcze inni twierdzą, że syn tegoż hrabiego, wielce nabożny, zastrzelił się w kościele w sobotę wieczorem. Nareszcie mówią, że jakaś panna, należąca do sfer arystokratycznych, rzuciła się ze sztyletem na jakiegoś młodego człowieka, przyczem duchowny, usiłujący ją rozbroić, został sztyletem skaleczony. Do innej kategorji pogłosek należy wieść o zamierzonem wywołaniu popłochu w kościele, tudzież o zamiarze rzucenia bomb eksplodujących, mówią nareszcie, że chodziło tylko o bezpieczeństwo życia, ponieważ gzems w świątyni się usuwa, czy podłoga zapada. Ks. superjor Kamiński był w sobotę wieczorem u prezydenta policji, gdzie wspólnie ułożono zamknięcie kościoła.

*Lwów* 16-go stycznia. — Pierwszy numer *Nowego prołomu*, pisma założonego przez ks. Naumowicza, został skonfiskowany. Ks. Naumowicz przeszedł na łono kościoła wschodniego i przesłał obszerny memorjał do Rzymu, objaśniający krok swój.

*Paryż* 15-go stycznia.—Senat wybrał 126 głosami p. Teisserenc de Bort na czwartego wiceprezydenta.

*Paryż* 15 go stycznia. — W izbie deputowanych Duclerc przedkłada dokumenty odnoszące się do sprawy egipskiej i rozwija historyczny pogląd na jej ostatni przebieg. Podczas toczącej się walki zachowaliśmy, mówi p. Duclerc, stanowisko ufających szczerze i chętnie przyjaciół, chwilową tylko różnicą zdań rozdzielonych. Po stłumieniu buntu Arabiego baszy, Francja oświadczyła się za utrzymaniem *status quo* i oczekiwała kroków dyplomacji angielskiej. Po przyjęciu na siebie przez Anglję zadania reorganizacji stosunków egipskich, rząd francuski zastrzega sobie zupełną swobodę akcji, w tej pewności, że izba i Europa uzna jego stanowisko. Oświadczenie to Duclerca znalazło sympatyczne przyjęcie.

*Rzym* 15-go stycznia. — Rząd włoski przyjął bez zastrzeżeń propozycje, zawarte w nocie angielskiej i oświadczył, że zgodzi się na zniesienie sądownictwa konsulów (kapitulacji) w Egipcie, co do czego poseł angielski, Paget, poczynił już poufne kroki u rządu. Uważają tutaj, że sprawa egipska stanie się dla Francji stanowczą przeszkodą do dalszego osiedlania się jej na północnych wybrzeżach afrykańskich. Ztąd pomyślne przyjęcie noty lorda Granville'a.

*Rzym* 15-go stycznia. — Studenci uniwersytetu w Pizie urządzili wczoraj wielką demonstrację w duchu monarchicznym, potępiającą agitacje irredentystów. O podobnej demonstracji donoszą także z Bari.

*Londyn* 16-go stycznia.—Szeryf basza uwiadomił dzisiaj francuskiego konsula jeneralnego, że skoro Anglja zrzekła się kontroli, rząd egipski radby usłyszeć zdanie jego o tym kroku Anglji.

*Londyn* 15-go stycznia.—Rząd przykłada najwyższą wagę do ostatnich odkryć w Dublinie. Przeszło 20 rękodzielników i drobnych kupców uwięziono, nie przyjmując kaucji. Aresztowani są pod zarzutem popełnionych i zamierzonych mordów. Gladstone spędził w Havarden dzisiejszą noc lepiej, niż wczorajszą. Przybywa on tutaj jutro, a w środę udaje się do Cannes.

*Belgrad* 15-go stycznia.—Prezes ministrów Piroczanac, otworzył dziś orędziem królewskiem nadzwyczajną sesję skupczyny (zwyczajna zamkniętą została w dniu 12 b. m., jako w ostatni dzień roku według st. st., *przyp. red.*). Król zatwierdził Kujundzicza jako prezesa, a Glisicza jako wiceprezesa skupczyny.

## Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego*“.

### Manifest księcia Napoleona.

*Otrzymane wczoraj po zamknięciu dziennika.*

**Paryż** 16-go stycznia, godzina 5 minut 35 po południu.

Książę Hieronim Napoleon został aresztowany za ogłoszenie na rogach ulic manifestu, wymierzonego przeciw prawnie istniejącej formie rządu. (Treść rzeczonego manifestu podaliśmy już w wczorajszym numerze, *przyp. red.*).

*Otrzymane dziś.*

**Paryż** 17-go stycznia.

Wczoraj nad wieczorem komisarz Clément pojawił się w mieszkaniu księcia Napoleona z rozkazem sądowym aresztowania go, ponieważ manifest był zamachem na bezpieczeństwo państwa i głosił zmianę rządu. Następnie przybył prokurator i sędzia śledczy. Poczem odbyto rewizję u księcia i uwięziono go w areszcie policyjnym. Książę odmawia zeznań. Legitymiści wyrażają się o nim z pogardą, jako o awanturniku, pozbawionym wszelkiego wpływu i popularności. Giełda zaniepokojona. Ruch agitacyjny wzmaga się. Hr. Chambord miał ogłosić również manifest, książę Napoleon uprzedził go. Wypadek wywołał dyskusję w izbie deputowanych. Jolibois nazywa aresztowanie bezprawiem. Książę nie naruszył ustawy prasowej, ponieważ nie targnął się na państwo, lecz na republikański tegoż ustrój. Minister sprawiedliwości Devès wśród oklasków izby przyjmuje na siebie odpowiedzialność za krok rządu pod względem jego charakteru politycznego. Zresztą trybunał rozstrzygnie o winie księcia. Floquet żąda wydalenia z granic Francji wszystkich członków rodzin, które zasiadały dawniej na tronie francuskim. Na miejsce ich przesiedlenia proponuje Algier i kolonje. Na ten wniosek po prawicy powstaje straszliwy hałas; mimo obelg i protestów mówca pozostaje na trybunie. Clémenceau żąda oświadczenia się rządu. Izba zatwierdza krok gabinetu. Książę Larochefoucault-Bissaccia usiłuje przemówić za hrabią Chambordem. Tumult niesłychany. Prezydent Brisson zabrania księciu mówić. Izba uchwala nagłość wniosku Floqueta.

**Paryż** 17-go stycznia.

Manifest księcia Hieronima Napoleona wydrukowany został w 25,000 egzemplarzach, z których 10,000 rozrzucono w Paryżu. Ludzie, usiłujący przylepić manifest na prefekturze w departamencie Niższego Renu, zostali przez robotników napadnięci i zabici. Rząd postanowił wydać aresztowanemu księciu proces o zdradę stanu przed trybunałem senatu na podstawie artykułu 125.

**Paryż** 17-go stycznia.

*Temps* ogłasza rozmowę jednego ze swoich redaktorów z księciem Napoleonem. Tenże wyraził się, że Francja dąży do nieuniknionej ruiny; rzeczpospolita nie otrzymała sankcji od ludu, jak cesar-

stwo, uznane przez plebiscyt. Lud powinien posiadać prawo wyboru prezydenta rzeczypospolitej. Przeciw monarchji on sam porwałby za karabin i stanął na barykadach. Manifest jego był czynem legalnym.

***Paryż*** 17-go stycznia.

Dzienniki dzisiejsze pochwalają aresztowanie księcia Napoleona, naganiają natomiast wniosek Floqueta.

***Petersburg*** 17-go stycznia.

*Ajencja Północna* donosi, że *Figaro* paryski zamieścił manifest księcia Hieronima Bonapartego. Jednocześnie po całem mieście porozlepiano mnóstwo egzemplarzów tego manifestu, wytłoczonego na czerwonym w oczy wpadającym papierze. W manifeście swym ks. Napoleon, potępiając politykę rzeczypospolitej, oświadcza, że jest on jedynym spadkobiercą Napoleonów, i że narodowi służy prawo wybierania sobie naczelnika; wzywa przeto naród do objawienia swojej woli przez głosowanie powszechne (plebiscyt). Policja nie pozdejmowała manifestu, rząd wszelako zastanawia się nad środkami, jakich ma użyć przeciw pretendentowi. Ten ostatni zaprzecza twierdzeniu, jakoby domagał się władzy osobistej. Oświadczył on redaktorowi dziennika *Temps*, iż manifest wydał dlatego, ponieważ uważa rzeczpospolitę za formę rządu szkodliwą dla kraju. Ostatecznie rząd zdecydował się aresztować księcia Hieronima, który przy badaniu przyznał się do autorstwa manifestu.

---

***Wiedeń*** 17-go stycznia.

Wywołał tu sensację list znanego barona Offenheima, dowodzący, że ujście Dunaju pod Kiliją musi być przyznanem na własność wyłączną Rossji.

***Budapeszt*** 17-go stycznia.

W sejmie węgierskim prezes ministrów Tisza odpowiadał wczoraj na interpelację w sprawie wrzekomego listu hr. Wimpfena, obwiniającego barona Hirscha, znanego bankiera, iż tenże przy budowie kolei wschodnich przekupił hrabiego. P. Tisza oświadcza, że list, który dał powód do interpelacji, jest apokryfem. Hrabia Wimpfen zastrzelił się z powodu powziętej *idée fixe*, że nowy wspaniały hotel, wynajęty przezeń dla ambasady, zrujnuje go na majątku. Ten powód samobójstwa podał hr. Wimpfen w liście do hr. Kalnoky'ego.

***Berlin*** 17-go stycznia.

Podczas bankietu, wydanego z powodu otwarcia sesji wydziału krajowego dla Alzacji i Lotaryngji, namiestnik tych prowincyj marszałek Manteuffel wzniósł toast, wzywający ludność tamtejszą do żywienia uczuć zgody i pokoju. Uczucia powinny milczeć, jeżeli chodzi o uzyskanie praw konstytucyjnych. W każdym razie namiestnik przestrzegać będzie polityki zgody i pojednania.

***Paryż*** 17-go stycznia.

Gladstone opuścił dziś rano Anglję, udając się do Cannes w południowej Francji.

***Paryż*** 17-go stycznia.

Z Sudanu egipskiego donoszą o nowych ruchach powstańczych.

***Dublin*** 17-go stycznia.

Z powodu targnięcia się studentów na policję, aresztowano tychże.

***Konstantynopol*** 17-go stycznia.

W. Porta nakazała gubernatorowi wschodniej Rumelji, Aleko baszy, przeprosić rossyjskiego konsula p. Krebela (za zerwanie z nim osobistych stosunków, *przyp. red.*).

**Petersburg** 17-go stycznia.

Pomocnik petersburskiego kupca Hurwicza w Orenburgu, otrzymawszy 300,000 rs. na rozpłaty z kupcami zbożowymi, zbiegł z tą sumą.

---

## *G i e ł d a.*

Dnia 17-go stycznia 1883 roku.

Jak się spodziewać należało po wczorajszych, cokolwiek mniej korzystnych dla rubli kursach berlińskich, kurs walut zagranicznych na giełdzie naszej podniósł się nieco.

Kurs berliński wynosi 199.40 m. za 100 rubli i 199.25 z dostawą na koniec miesiąca.

Różnica szczególniej widnieje w tej ostatniej cyfrze. Onegdaj bowiem na koniec miesiąca płacono w Berlinie 199.75.

Dziś taksacje bezzmienne — usposobienie więc giełdy naszej było ciągle zwyżkowe dla walut zagranicznych, chociaż przy tak ograniczonych obrotach jak na naszej giełdzie w obecnych czasach, trudno jest dokładnie cokolwiek oznaczyć.

Za weksle długoterminowe na Berlin płacono 50.40 w początku, a $50.42\frac{1}{2}$ na końcu zebrania giełdowego. Żądano $50.47\frac{1}{2}$. Tak żądanie, jak płacenie podniosło się o $7\frac{1}{2}$ kop. na 100 marek.

Krótkoterminowe w żądaniu i płaceniu od długoterminowych o 10 kop. tańsze, z takąż jak poprzednie o $7\frac{1}{2}$ kop. w porównaniu z dniem wczorajszym podwyżką.

Na pomniejsze miasta niemieckie — tylko krótkoterminowemi obracano po 50.20 i 50.30 przy końcu giełdy. Różnica w porównaniu z dniem wczorajszym wynosi 10 do 15 kop.

Na Londyn kurs podniósł się o $1\frac{1}{2}$ kop. Żądano 10.15, płacono 10.13 do $10.13\frac{1}{2}$ za 1 ft. ster.

Na Paryż za krótkoterminowe płacono $40.62\frac{1}{2}$ do 40.70 — 10 kop. drożej, żądano $40.72\frac{1}{2}$ — o $7\frac{1}{2}$ kop. drożej — prawie bez obrotu.

Weksle na Wiedeń podniosły się w cenie o 10 kop. na 100 fl. w żądaniu. Płacono niezmienione kursa wczorajsze.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne bez tranzakcyj. Za duże żądano 87.50, za małe 87.35 — bez zmiany.

Wschodniemi dokonano niewielkich tranzakcyj po 89 i 89.10, przy żądaniu niezmienionem.

Listy zastawne ziemskie ciągle drogie. Pierwszą serją nie obracano, druga lit. A. — 99.30, lit. B. również 99.30, serja III-cia lit. B. — 99.15.

Listy miejskie tylko trzeciej i czwartej w obrocie. Za III-cią płacono 91.10 — drożej o kop. 10 niż wczoraj. Za IV-tą 90 i 90.05, również drożej.

Za akcje banku handlowego w Łodzi płaconoby 305.

W ogóle akcje w popycie, lecz żądania szczególniej za cukrowniane podnoszą się ciągle i do tranzakcyj nie przychodzi.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Weksle długoterminowe na Berlin $50.42\frac{1}{2}$.

*J. Wł.*

---

## *Targ wołowy na Pradze.*

Nr targu 52.

Targ ostatniego tygodnia obficie był w bydło zaopatrzony. Dostawa tak stepowego jak i krajowego bydła zwiększyła się cokolwiek. Prócz tego dostawiono znaczną ilość wołów rumuńskich bardzo pięknych. W ogóle towar dla rzeźników był dobry i wielki przedstawiał wybór, z którego też wielce korzystano.

Dostawiono drogą terespolską bydła stepowego wołów 1301, krów 1, krajowego wołów 112. krów 6; drogą petersburską wołów stepowych 330, krów 1, krajowych wołów 28, krów 1, bydła krajowego przypędzono przez rogatki moskiewskie wołów 83, krów 60, wolskie krów 12, z miasta Warszawy krów 5. Ogół więc dostawy wynosił wołów stepowych 1631, krów 2, krajowych wołów 223, krów 84.

Kupowano dosyć chętnie przy cenach nieco wyższych na krajowe pośledniejsze i niezmiennych na wyższe gatunki. Ożywienie dosyć znaczne. Z najlepszych rumuńskich kupowano niektóre okazy „na słowo“ bez oznaczenia ceny, to jest iż tyle ile rzeźnik po potrąceniu swoich kosztów, procentów itd. i umówionego zysku wybierze z wołu, tyle odda sprzedającemu.

Najwięcej chęci kupna okazywano dla bydła cen niższych lub średnich, z najwyższych gatunków część pewna pozostała nie sprzedana.

Zakupiono dla samej Warszawy wołów stepowych 784, krajowych 45.

Na prowincję kupiono i wyprowadzono do Powązek wołów stepowych 109, krajowych 19, do Ochoty stepowych wołów 10, do Nowego Dworu wołów stepowych 24, krów 1, do twierdzy Nowogieorgiewskiej (Modlin) wołów stepowych 22, do Łodzi 71, do Piotrkowa 12. Ogółem 248 wołów i krów 1, oraz wołów miejscowych 19. Oprócz tego do rozmaitych miejscowości zakupiono bydła krajowego wołów 159 krów 48.

Dla mleczarni warszawskich i praskich zakupiono krów 35. Wyprowadzono nie zakupioną krowę 1.

Pozostało w ogóle bydła nie sprzedanego w pierwszych dwu dniach targu sztuk 606 stepowych.

Płacono za rumuńskie i stepowe najlepsze 140 do 160 rs. bez zmiany w porównaniu z tygodniem poprzednim, za średnie 110—135, za mniejsze 80—95 nieco niżej i za krajowe 50—65 czyli 5 do 10 rs. na sztuce drożej.

Krowy dojne piękną osiągnęły cenę 40—60 a nawet i więcej, średnie 30—40 małe 25 do 35, wszystkie nieco droższe niż przed tygodniem.

Skóry przy licznem ofiarowaniu tańsze były nieco. Płacono za najlepsze i największe tylko 13 do 18 rs. (o 2—3 rs. mniej), mniejsze i gorsze 10—12 i pół z tą samą różnicą, krowianki 7 i pół do 9. Cielęce skóry 6.25 za sztukę.

Wieprzów przypędzono na targ sztuk 1150, o 550 mniej niż w tygodniu poprzednim. Z tych 950 zakupiono dla Warszawy, 200 zaś na prowincję.

Płacono ceny wysokie szczególnie za piękniejsze okazy, których cena doszła do 60 rs. Za średnie płacono 30—45 a nawet 48, mniejsze 25—30 rs. za sztukę. Zakupu na wywóz za granicę nie było.

Cieląt zakupiono całą ilość sztuk 400 dla Warszawy, płacąc od 6—8 mniejsze, od 8 do 10 i 11 większe i lepsze.

Dowóz mięsa bitego powiększył się znowu dosyć znacznie. Przywieziono koleją terespolską wołowiny 586 pudów, baraniny 6, petersburską wołowiny 191 i pół, przez rogatki wołowego 3133, cielęcego 313, baraniego 15 i wieprzowiny 104 pudów. Ogółem dowóz mięsa bitego wynosił 4348 1 pół pudów.

---

**Na targach warszawskich** ceny produktów spożywczych w ostatnim tygodniu prawie wcale się nie zmieniły.

Płacono za mięso wołowe z części przednich kop 13 za funt, za mięso z innych części 15, polędwicę 15; cielęcina 15 kop. o 1 i pół kop. na funcie taniej, wieprzowina 15, schab 18 kop., sadło świeże 22 kop.

Zwierzyna tania bez zmiany. Zając średni rs. 1.

Nabiał nieco tańszy. Masło bez soli 52 i pół, solone 40 kop. funt. Śmietany kwarta 40 kop. Jaja rs. 1 kop. 50 kopa o 20 kop. taniej niż w tygodniu poprzednim.

Ryby bardzo tanie: żywe 25, śnięte 12 kop. funt.

*J. Wł.*

---

## *Wykaz depesz*

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 16 stycznia 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Ostrowski Królewska 5, Mikołaj Mikołajewicz Swinin, Dawid Grundsztein Orla 6, Ryfka Zymon Twarda 34.

---

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z zapisu ś. p. Rapackiej wakuje zasiłek w kwocie rs. 180 rocznie dla ubogiej rodziny, której syn uczęszcza do szkół. Pragnący takowy otrzymać, winien zgłosić się z podaniem wraz z stosownym dowodem do kancelarji Towarzystwa. Termin składania podań oznacza się do końca stycznia r. b. pod prekluzją.

Warszawa dnia 13 stycznia 1883 roku.

Prezes administracji ogólnej radca stanu *Świeszewski.*

Członek-sekretarz *Heppen.*

---

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci widzi się w obowiązku złożyć serdeczne „Bóg zapłać“ imieniem małych swoich chorych, za złożone przedmioty i produkty świąteczne następującym osobom, a mianowicie: pp. Anczewskiemu, Ehestaedtowi, Łapińskiemu, Michalskiemu, Olszewskiemu i braciom Wróbel, a nadto kilku osobom bezimiennym.

---

## TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Faust“ (tragedja), ostatni występ panny M. Derynżanki. Jutro: „Aida“, występ panny Braininówny. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Bibiński“, „Przed śniadaniem“, „Pan Benet“ i „Straduję“. Jutro: „Jacuś“. — MAŁY: Dziś: „Bettina“. Jutro: „Boccaccio“.

---

— *Magistrat miasta Warszawy* **zawiadamia, że zastawione** w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) marca r. b., o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 15 (27) stycznia roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 12 (24) lutego roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie d. 15 (27) stycznia roku bieżącego fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 9 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 12 (24) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. —49—

---

## Droga żelazna warszawsko - terespolska

**zawiadamia, że począwszy od dnia 1-go (13-go) stycznia 1883 roku, transporty wagonowe kartofli przewożone w związku południowo-zachodnio-warszawskim, taryfowane będą na równi z otrębami.** —46—

---

## Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

**Z dniem 15-tym (27-ym) lutego r. b., podwyższoną zostanie opłata frachtowa dla przewozu maszyn i części maszyn w związku południowo-zachodnio-rosyjsko-warszawskim.** Egzemplarze odpowiedniego dodatku, po ich wydrukowaniu, będą mogły być nabywane w kasach ekspedycyjnych stacyj do bezpośredniej komunikacji należących. —45—

---

**Istniejąca od roku 1872**

## *Pierwsza Lecznica* 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2. **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki

Od g. 5 — 6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy, oraz w Biurze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

---

**W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone, jak wogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą**

## Crême Simon.

**Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.**

***Simon***, 36 rue de Provence, w Paryżu.

W Warszawie u ***pp. Al. Kocha, Lipinka, Leona & Com.*** —1—

---

***OD LECZNICY*** Rymarska nr 5.

***Dr Ruppert***, z chorobami krtani, gardzieli i płuc, przyjmuje codziennie od godz. 2 do 3. (179)

---

— ***Obrazy olejne*** znakomitych malarzy, do sprzedania, Sosnowa 5, m. 3, 1-e piętro. —168—

---

— ***Gulski Jan, adwokat*** przysięgły, z dniem 1-ym stycznia 1883 roku, przeniósł swą kancelarję do ***m. Siedlec.*** —175—

---

## Magazyn, ulica Miodowa nr 3.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 1-m b. m. otwartym został przy ulicy Miodowej nr 3, magazyn wyrobów złotych i srebrnych, pod firmą

## S. KLIMOWICZ.

Wszelkie zamówienia i obstalunki, oraz kupno i sprzedaż, uskuteczniać się odtąd będzie w powyższym magazynie. Upraszam więc pp. interesantów o łaskawe nadsyłanie zamówień, które z wszelką akuratnością i na termin będą wykonane.

Prowadzenie interesu w sklepie powierzyłem synowi memu, który po kilkoletniej praktyce w pierwszorzędnych fabrykach za granicą, miał możność poznania roboty i zawiązania stosunków, to też pp. interesanci na żądanie znajdą u mnie wielki wybór tak gotowych robót, jako też i rysunków najnowszych fasonów, podług których obstalunki mogą być wykonane, tak w kraju jako też i za granicą.

Z szacunkiem

**Klimowicz.**

**Fabryka, ulica Długa nr 16.**

---

(133) Dr med. ***Chrostowski***, ord. szp. św. Rocha, przeniósł mieszkanie, Jerozolimska 18c, róg Brackiej.

---

— ***Dr Turkiewicz***, Nowolipie nr 20. Choroby wewnętrzne i dzieci od 2—5. Porada dla niezamożnych na warunkach jak w lecznicach. (870)

---

— Do ***„Domu zdrowia“ dra Ołtuszewskiego***, Długa nr 5. Całe utrzymanie wraz z lekarstwami i opieką lekarską rs. 3 w oddzielnych gabinetach, a rs. 2 w pokojach na dwie osoby, na dobę. Bliższa wiadomość na miejscu w kancelarji „Domu zdrowia“, lub u właściciela zakładu, Stare-Miasto, w domu gdzie apteka. —125—

---

— ***W Warszawskim szpitalu dla dzieci, Aleksandrja 23,*** ordynują przychodzącym chorym dzieciom codziennie od 10-ej do 12-ej. Naczelny lekarz dr Sikorski i lekarze ordynujący: d-rzy: Dudrewicz, Biegański, Malinowski, Peszke, Kośmiński. —3670—

---

— Dr Feliks ***Winawer***, leczy specjalnie choroby oczu. Przyjmuje w mieszkaniu własnem Elektoralna 31, od 4 — 6, i w lecznicy na placu Teatralnym od 2 — 3. —109—

---

— ***Rafalskiego, Warszawski rocznik adresowy na rok 1883, wydawnictwa rok siódmy***, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. ***Cena w oprawie kopiejek 80.*** —29—

---

— Bibljoteka matematyczno-fizyczna wydawana przez M. A. Baranieckiego, z zapomogi Kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego. Serja I, tomy II i III. ***Wiadomości początkowe z fizyki, S. Kramsztyka.*** Kartonowane. 103 drzeworyty. Cena 30 kop. i 45 kop. —78—

---

— ***Henryk Kwaśniewski***, adwokat przysięgły, po powrocie z Petersburga przyjmuje w kancelarji swojej przy ulicy Niecałej pod nrem 4, rano do 11-tej, po południu od 4-tej do 7-ej. —16—

---

(4110) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k

---

— ***Dr Funk***, przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską pod nr 54 i przyjmuje z chorobami ***wenerycznemi i skórnemi*** od godziny 3-ej do 7-ej po południu. —49—

---

— ***Dr Rubinstein***, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Nalewki d. nr 24 (W. Feinkinda). Przyjmuje z chorobami kobiecemi od 5 do 7 wieczór. —81—

---

— ***M. Majewski***, ortopedyk (prof. gimnast.) przy Zakładzie mineralnym w Ciechocinku, leczy choroby scoliostyczne i kończyn, osłabienie układu mięśniowego i ustroju nerwowego, Żelazna Brama obok ogrodu Saskiego nr 2, godziny przyjęcia: do 1 ej i od 3-ej, w instytucie. —174—

---

— ***Dr T. Borysowicz*** powrócił do Warszawy. —121—

---

(4106) ***Dentysta ROTHEIM***, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

---

— Władysław ***Walkiewicz, rysownik***, przyjmuje wszelkie roboty w zakres rysunku wchodzące, ulica Mostowa nr 3. —40—

---

— Dr Henryk ***Dobrzycki***, b. lekarz szpitala i lecznicy dla chorych piersiowych w Mieni, zamieszkał przy ulicy Wareckiej nr 7. Przyjmuje zrana do godziny 10-ej i od 4-ej do 6-ej po południu. (52)

---

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (35

---

— ***Szkoła krawiectwa*** w Warszawie przyjmuje uczni do nauki. Długa nr 20. —420—

---

**Apteka Wendy i Wiorogórskiego,**

47 Krakowskie-Przedmieście.

**Koryzaryna, środek przeciw katarowi.**

Sprzedaż we wszystkich aptekach. —906—

---

— Z powodu ukończenia nauki ***KROJU SUKIEN*** przez ośm uczennic w ***Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet*** (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —33—

---

## Ruskie Szampańskie,

w najlepszych gatunkach, poleca

***Główny skład***

## Hermana Stein & Comp.

—6— ***Marszałkowska 58.***

---

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

**W poniedziałki:** od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

**We wtorki:** od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

**We środy:** od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruzewski.

**We czwartki:** od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

**W piątki:** od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

**W soboty:** od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 gab 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski

---

### KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Maseczce... z ptaszkiem. — Czy wypadek, któremu zawdzięczam spotkanie na 3-ej, lub chęć zabawy, nie sprowadzą cię na 4-tą maskaradę?

—172— B. Ol..., mundur.

— Biała maseczko w popielatej sukni. — Jeżeli mnie znasz? — to bądź na czwartej maskaradzie.

—177— L. G.

**— Spostrzeżenie.**

Osoby mające gardło i dychawki czułe na zmiany temperatury, nie odznaczają się zwyczajnie silną konstytucją. Jedna z zalet pigułek Guyota używanych zazwyczaj do leczenia podobnego rodzaju dolegliwości zależy na tem, że najsłabszy i najdelikatniejszy żołądek może je przetrawić z największą łatwością. Zauważyliśmy nieraz, że po kilku dniach medykacji, nie tylko następuje ulga, ale apetyt się w dodatku zaostrza. Jest rzeczą pewną, że pigułki Guyota nikomu jeszcze nie zaszkodziły, a wielu tysiącom do zdrowia dopomogły. Ponieważ cała skuteczność tego lekarstwa zależy od sumienności jego preparacji i od doskonałości pierwotnego materjału, z którego jest wyrabianym, wypada żądać etykietki na każdym flakoniku z trzechkolorowym podpisem Guyota. —924—

— W czasie tego sezonu, młode dzieci skłonne są do wyrzutów skórnych, do słodkich strupów rozszerzonych po głowie i twarzy, do zamulenia gruczołów szyi; są nędzne, apetyt ginie, twarz bladnieje; lekarstwa zalecane od lat dwudziestu przez lekarzy w słabościach tych są: Fosforan żelaza doktora Lerasa, jako przeciwbledniczy i odradzający kości i krew, i Syrop chrzanowy z jodem Grimaulta i spółki, jako czyszczący, przewyższający olej rybi i syrop przeciwskorbutowy. Te dwie preparacje usuwają szybko wszelkie te dolegliwości. —14—(13)

**— Pastylki Géraudela.**

Zapewne czytelnicy zauważyli na łamach pisma naszego, ogłoszenie tyczące się nowego preparowania smoły, nazwanego pastylkami Géraudela. Dla doktorów i aptekarzy ważną jest wiadomość, że wyrób ten ma wolny wstęp do Rosji, że przeto może być przepisywanym i sprzedawanym publiczności.

Co do działania różnią się pastylki Géraudela od kapsułków zwykłych, również ze smoły przysposobionych, w tem, że przez inhalację wywierają bezpośredni wpływ na kanały oddechowe i ich rozgałęzienia, kiedy kapsułki, jak wszystkie inne środki ze smoły preparowane, znane dotychczas, wpadając wprost do żołądka, gubią się po drogach trawiących bez dotykalnego pożytku dla naczyń oddechowych.

Otóż wskazujemy komu o tem wiedzieć należy właściwy wpływ tego nowego lekarstwa. —17—

# LUDWIKA HUMMEL,

właścicielka magazynu

**SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH,**

przy ulicy —32—

## Nowosenatorskiej nr 5,

***posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych.***

***Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po***

**cenach umiarkowanych.**

# Wielki Skład Mebli

***JANA OLSZTYŃSKIEGO,***

Nr 37. Nowy-Świat Nr 37.

Ceny umiarkowane.

zaopatrzony w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenta, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —3594—

Ceny umiarkowane.

***Ceny umiarkowane.***

***Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej***

ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 20 stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem, danym będzie w resursie wieczór tańcujący, na który bilety wejścia, dla członków Towarzystwa, ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych, wydawane będą w kancelarji resursy, w dniach 18 i 19 stycznia r. b., t. j. we czwartek i piątek, od godziny 6 do 9 wieczorem. W dzień zabawy bilety wydawane nie będą.

Dyrektor *K. Temler*

—113— Członek komitetu *M. Rudnicki.*

**Dra Aleksandra M. Weinberga**

# Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.***

Ulica Graniczna nr 14. —133—r

***Józef Bandurski i S-ka,***

polecają ***Materjały budowlane, Węgiel kamienny.***

Zamówienia przyjmują pocztą i ***Telefonem,***

Kantor ***Okopowa nr 10.*** (3995)

# LECZNICA

**przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.**

Od g. 10—11 Dr **Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od g. 10—11 Dr **Mleczko**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 11—12 Dr **Stockmann**, choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty.

Od g. 11—12. Dr **Tyrchowski**, choroby kobiece. Niedziela, wtorek i piątek.

Od g. 12—1 Dr **Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 12—1 Dr **Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od g. 1—2. Dr **Gabszewicz**, choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.

Od g. 1—2 Dr **Mazaraki**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 2—3 Dr **Ruppert**, choroby krtani, gardzieli i płuc, codziennie.

Od g. 2—3 Dr **Grekowicz**, choroby kobiece. Codziennie.

Od g. 3—4 Dr **Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecinnego. Codziennie.

Od g. 4—5 Dr **Przewoski**, choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —3847—

**Opłata za poradę 25 kop.**

P I E R W S Z A 3727

**Lecznica i ambulatorjum dla zwierząt**

***Mirowska*** (Zatyłki) **23.**

Otwarta od 8 rano do 6 wieczór. Opłata za poradę kop. 20. Za pomieszczenie w szpitalu wraz z utrzymaniem od konia kop. 90, od psa kop. 30 dziennie.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 4.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

**DOM KOMISSOWY**

**pod firmą**

# SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

**Miodowa № 10,** 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

# FORTEPIAN

o $6\frac{1}{2}$ oktawach, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania, Podwal 2, mieszk. 13. 188

# KAWIARNIA

nowo otworzona, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 6, poleca się Sz. Publiczności z dobrą kawą i ciastami, wydawaną na porcje w oddzielnych imbryczkach, tak że goście podług gustu przyrządzić sobie takową mogą. 201

# Fabryka garbarska

z wszelkiemi porządkami w m. Grójcu, do sprzedania. Dowiedzieć się można przy ul. Twardej № 34, u Grünszpana. 140

**Kurs giełdy warszawskiej.**
Dnia 17-go stycznia 1882 r.

| Weksle: | Z końc. giełdy żąd. | płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 50 $37\frac{1}{2}$ | —.— |
| Londyn 1 funt sterl. „ „ | 10 15 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 40 $72\frac{1}{2}$ | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 85 85 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% Listy z. 3 okr ser. I i II | —.— | —.— |
| 5% Listy z. nowe z r. 1869 d. | 99 85 | —.— |
| „ „ „ m. | 99 65 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 93 75 | —.— |
| „ „ „ II | 91 75 | —.— |
| „ „ „ III | 91 30 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi ser. I i II | „ | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże. | 87 50 | —.— |
| „ „ małe. | 87 35 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 89.25 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 89 25 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 89.25 | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-teresp. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Wars. | —.— | 296 50 |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | 296 50 |
| Akcje Banku handl w Łodzi. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub od ognia | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | 1300. | 1200 |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | 435. |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | 1000. |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fabryki machin. . | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Łazienek i Łaźni | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

Od Listów zastawnych 4% kop. —.

Od Listów zast. nowych 5% kop. $34\frac{13}{18}$.

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k $144\frac{4}{9}$

Od Listów zast. m. Łodzi kop. $105\frac{5}{9}$

Od Listów likwidacyjnych kop. 50

**TARGI „na placu Witkowskiego."**
Dnia 16 stycznia 1882 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| Pszen. 242—250 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . . . . | — | — | 675 | 720 |
| „ „ wyborowa . | — | — | 780 | 840 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 450 | 490 |
| „ średnie . . . . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | 420 | 450 |
| Owies. . . . . . . . . . . 141 f. | — | — | 265 | 330 |
| Gryka . . . . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | 6 | 720 |
| Ziemniaki. . . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt. . . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud. . . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . . . | 50 | 55 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . . . | 25 | 28 | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękie „ | — | — | — | — |

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1250, żyta 1200, jęczmienia 100 owsa 200, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

**C E N Y Z B O Ż A.**

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 16 stycznia 1882 roku.

**Pszenica** wyborowa 129 — 135 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

**Żyto** wyborowe 83—85, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.

**Jęczmień** wyborowy 75—85, średni —.— ordynaryjny —.—.

**Owies** wyborowy 88—90 średni 82—86 ordynaryjny 70—80.

**Groch** 90—105. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 130 sred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

# Cena okowity:

z dnia 17 stycznia 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62½.

„ garniec rs. 2 kop. 48.

# Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

| POCIĄGI: | Odchod. godziny | i minut | Przych. godziny | i minut |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeńska:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy . . . . . . | 6 | — r. | 9 | 50 w. |
| Osobowy 3 klasy. . . . . . . . . | 11 | 10 r. | 5 | 55 pp |
| Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką. | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . . . | 9 | — w. | 7 | 15 r. |
| Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna). . . . . | 5 | 35 pp | 10 | 10 r. |
| **Warsz.-Bydgoska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klassy. . . . . . . . | 2 | 35 pp | 2 | 45 pp |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . . | 6 | 50 r. | 10 | 30 w. |
| **Warsz.-Terespolska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy. . . . . . . . . | 4 | 10 pp | 1 | 15 p. |
| Pocztowy 3 klasy. . . . . . . . . | 11 | — r. | 7 | 14 w. |
| Osobowo-towarowy. . . . . . . | 5 | 15 w | 7 | 53 r. |
| **Warsz.-Petersburska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . . . | 10 | 8 r. | 7 | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy. . . . . . . . . . | 6 | 43 w. | 3 | 43 r. |
| Pocztowy 3 klasy. . . . . . . . . | 11 | 48 w. | 12 | 58 p. |
| **Nadwiśl. do Mławy.** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . . . | 9 | 21 r. | 7 | 56 w. |
| Pocztowy . . . . . . . . . . . . . . | 6 | 33 w. | 10 | 42 r. |
| **Nadwiśl. do Kowla:** | | | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . . . | 9 | — w. | 8 | 14 r. |
| Pocztowy . . . . . . . . . . . . . . | 1 | 47 p. | 2 | 12 p |

# LUSTRA NA RATY

Sprzedaje Fabryka Luster

**Mauryc. Silberberga,**

przy ulicy Tłomackiej Nr 11, róg Rymarskiej, 1-sze piętro. 305

Najtrudniejszem zadaniem familijnem jest bez zaprzeczenia oszczędne sprawianie

## WYPRAW,

lecz znany powszechnie ze swej taniości

## Skład Towarów,

**przy rogu ulic: DZIKIEJ i NOWOLIPEK, dom Brauna № 1,** mieszk. № **4,** trudne to zadanie o połowę ułatwia, sprzedając niżej wymienione towary po cenach dotąd niebywałych, a mianowicie:

**KOŁDRY** adamasz., watowe, szerokie, prześlicz., po rs. 8 kop. 50.
**KOŁDRY** atłasowe, wełn., z indyjskiego tybetu, po rs. 9 kop. 50.
**KOŁDRY** atłasowe jedwab., cudow., watowe, po rs. 13, wszędzie rs. 20.
**KOŁDRY** pikowe, różowe, niebieskie, białe i inne, po rs. 3 kop. 25.
**KOŁDRY** sławuckie weln., po rs. 3, rs. 3 kop. 50, rs. 4, rs. 6 i 7.
**PRZEŚCIERADŁA** pod koł. wyb., zupełnie gotowe, po rs. 1 k. 50.
**KOSZULE** damskie, ubrane wstawkami i longietami, po kop. 90.
**KOSZULE** dam. creton., z wstawkami i longietami, po rs. 1.50 i 1.75.
**KOSZULE** damskie z Bielefeldskiej weby, prześliczne, bogato ubrane, po rs. 3.
**PRZEŚCIERADŁA** obręb. i znaczone, bez szwu, 3½ łok. dług., 2½ szer., po kop. 90.
**PRZEŚCIERADŁA** czysto płócien., najtrwalsze, bez szwu, po rs. 1.75.
**POWŁOCZKI** gotowe cretonowe, po kop. 75.
**SZTUKA WEBY** Bielefeldskiej, prześlicznej, na 15 koszul damskich, lub męzkich, za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.
**SZTUKA PŁÓTNA** zagranicznego, 66 łokci, za rs. 20.
**SZTUKA PŁÓTNA** krajowego, 30½ łokcia, za rs. 4 kop. 50.
**KASZMIR** czarny lub kolorowy, 2 łok. szer., po k. 70 czysto wełn.
**KASZMIR** biały, prześliczny na ślubne suknie, po kop. 90.
**ATŁAS** czarny i kolorowy, po kop. 65 i kop. 70.
**ATŁAS** biały prześliczny, po kop. 70, 80, 90 i rs. 1.
**CRETON** biały (zdrowia), wyborowy, 1½ łok. szeroki, po k. 13 i 15.
**PERKAL** biały, 1½ łok., po 11½, najlepszy zaś kop. 12½.
**CREASS** wyborowy, po k. 10, 12 i 13.
**MADEPOLAM** angiel. lub fran., 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.
**VICTORIA** najcieńsza, na kaftaniki i penioary, po kop. 25 i 30.
**DRELICHY** na materace i wsypy, po kop. 35 niciany.
**RĘCZNIKI** czysto lniane, po kop. 40 i 50.
**STOŁOWA BIELIZNA** po cenach nadzwyczaj tanich.
**BARCHANY** wyborowe różnych fabryk, po kop. 16, 18, 20, 25 i 27½.
**PURPUR** na wsypy, najlepszy gatunek, po kop. 25.
**PIKA** najlepsza na kaftaniki damskie, po kop. 15.
**DYMKA** wyborowa, prześliczne desenie, po kop. 15.
**FLANELKA** na suknie i szlafroki damskie, po kop. 70 i 75.
**KORTY** wyborowe damskie, 2½ łok. szerok., po kop. 75.
**WSTAWKI I LANGIETY** bardzo tanio,

Obstalunki z prowincji będą ekspedowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością.—Adresować proszę: **IZ. HERTZ, ulica Dzika dom Brauna № 1.** 168



**Od lat 38 egzystująca**

## Patentowana Fabryka Gorsetów bez szwu Jana Bernhard,

**Miodowa № 2,** pałac Dyzmańskich, drugie wejście od ulicy Podwal № 3,

poleca wielki wybór **GORSETÓW** swego własnego wyrobu, jako też i zagranicznych we wszystkich fasonach, po cenach przystępnych. 314r

## PANNY

kompletnie uzdolnione, jakoteż dobrze umiejące szyć do nauki, potrzebne są w Warsz. Parowej Fabryce kapeluszy, Chłodna 53. 308

## Najpraktyczniejsze kieszonkowe WIECZNE LAMPKI.

Zawiadamia się pp. Handlujących, że **dawno oczekiwane kieszonkowe wieczne lampki,** znajdują się na składzie w sklepie u **A. Nowakowskiego, Bielańska Nr 3, Hotel Lipski.** 2—2

## SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH i DRZEWA OPAŁOWEGO J. SALINGERA,

**ulica Marszałkowska № 16 a,**

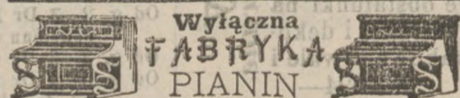
poleca Węgiel kamienny w najlepszych gatunkach i drzewo opałowe, odstawa jaknajśpieszniejsza.—Zamówienia również przyjmują:
**Skład Tabaczny** P. E. Salinger, ulica Nowy-Świat № 63.
**Biuro Posłańców,** ulica Erywańska № 5. 205

## Wielki wybór Wachlarzy Paryzkich

od rs. 1 kop. 20 do rs. 45 za sztukę, w najnowszych fasonach i najświeższym guście, otrzymał **HANDEL GALANTERYJNY**

## J. BLUMENBERGA, dawniej WERNICA,

**Krakowskie-Przedm. № 85,** dom przechodni Roeslera zwany (Pasaż). 296



**Wyłączna FABRYKA PIANIN**

## Jana Dützа,

**Elektoralna 20,** poleca piękny wybór Pianin do sprzedania, za przystępną cenę. Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie. 189

## JULIENNE PARYZKA

**„aux fines herbes“,** nadająca rosołowi smak wyborny. Pakiet pół ℔ francuzkiego, t. j. 45 gr. więcej niż ½ ℔ ruskiego 50 k.)

## TAPIOKA

z prawdziwej mąki Brazylijskiej Manioc, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych. Ilość na osobę łyżeczka z mlekiem lub rosołem. Cena paczki półfuntowej francuzkiej 35 i 45 kop.

## Sztuczne Mamki francuzkie

działające równie jak pierś matki (od rs. 1) Główny Skład w **Magazynie Francuzkim 13 ul. hr. Berga.** 300r

## Bardzo korzystny interes.

Z powodu słabości właścicielki, jest do odstąpienia w każdym czasie

## Skład Porcelany

na nader przystępnych warunkach.— Wiad. w składzie porcelany, Elektoralna 5 207

## KARTOFLE

do sprzedania, białe, w dobrym gatunku i cena znacznie niższa, jak gdzieindziej, wyprzedaż hurtowo i częściowo. Rybaki № 16.
208 **KASZLIKOWSKI.**

## Zakład fizyczno-mechaniczny D. ABRAMOWICZA

**Jedyna w Królestwie i Cesarstwie.**

**Elektoralna 15, w Warszawie,** 211

Specjalna fabryka Aparatów dentystycznych oraz Dzwonków elektrycznych, powietrznych piorunochronów i wszelkich innych narzędzi wchodzących w zakres fizyki, matematyki i chemii. Tamże potrzebny praktykant

## SIANA 1,000 Centnarów

do sprzedania. Ul. Świętojerska № 1790/11, mieszkania 9.—**Wojcicki.** 116

## Nadowczarz

potrzebny jest do stada złożonego z 3,000 owiec elektoralnych, w gub. Wołyńskiej, do dóbr Hoszcza.— Wiadomość pocztą, adres: gub. Wołyń. przez Równe, stacja pocztowa Hoszcza (Goszcza) do Zarządu Dóbr. 239

Osoba mająca w gotowiźnie

## 1,000 RS.

może objąć miejsce **inkasenta** w zakładzie przemysłowym, z ubezpieczeniem kapitału na zakładzie i stosownego procentu, z pensją 450 rs. mieszkanie i utrzymanie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 310r

## WACHLARZ

znaleziony, można odebrać w magazynie mód Porębskiej, Podwal № 1.—Tamże **Ponszka** do sprzedania i suknia jedwabna. 307r

## Z kaucją kilku tys. rs.

stosownie do wynagrodzenia, mężczyzna w sile wieku handlowo wykształcony, posiadający język niemiecki, zarządzający przez lat 15, jedną z większych fabryk w Królestwie, poszukuje od 1 Kwietnia r. b. lub wcześniej posady kasjera, magazyniera, kontrolera lub zarządzającego. — Bliższa wiadom. Trębacka № 9, mieszk. 12, lewa oficyna, II piętro, od 10—12 i od 3 do 5. 280r

## Ślizgawka w Łazienkach.

W Czwartek 6 (18) Stycznia. Illuminacja połączona z maskaradą. Początek o 7 wieczór. W razie niepogody albo mrozu więcej nad 10°, zabawa zostanie odłożoną na Piątek 14 (26) Stycznia 1883 r. W Niedzielę od 1 do 5 po południu koncert wojskowy. Cena wejścia 30 k. Dzieci płacą połowę. 209

## Potrzebni na prowincję 306—r

od 1 Lutego **LITOGRAF** z ładnem angielskiem pismem, oraz umiejący przynajmniej dokładnie kopjować, i **Drukarz** litograficzny obeznany także z drukiem kolorowym i dobremi przedrukami. Ustnie porozumieć się można w składzie materjałów piśmiennych W. Pawłowskiego, Nowy-Świat 5.

Amatorowie prawdziwych z gór Harcu

## Kanarków,

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie jak i wieczorem przy świetle, mogą je nabyć po cenach umiarkowanych w Hotelu Litewskim Nowo-Senatorska № 5, mieszk. 22. 206
**Sondermann,** ptasznik z gór Harcu.

## Administrator

poręczający potrzebnym jest do majątku ziemskiego w gub. Kaliskiej, mającego kompletny inwentarz żywy i martwy, z kaucją od 2—3,000 rs., od Ś-go Jana r. b. Wiadomość poste-restante lit. Ł., stacja pocztowa Uniejów. 210

## Kassjer-Buchhalter

z kaucją, szuka posady. Łaskawe oferty w Kantorze Kurjera pod lit. S. A. 190

**Nakładem Składu Nut i Instrumentów muzycznych, pod firmą:**

## KRUZIŃSKI I LEWI,

**Marszałkowska 50.**

wyszedł szereg **Tańców karnawałowych,** pod tytułem **„Tańce Warszawskie.“**
№ 1. **Kuhne L.,** Kapryśna polka, kop. 20.
№ 2. **Osmański,** Marzycielka, polka-mazurka, kop. 20.
№ 3. — Kmiotek, mazur, kop. 20.
№ 4. — Sławianin, mazur, kop. 20.
**Michała Hertza,** „Stary zalotnik“ śpiew, kop. 30,—a także **W. Kruzińskiego:** Gosposia, polka kop. 30.—**G. Lewi,** Wspomnienie z Gleichenbergu, walc kop. 30.—Do nabycia we wszystkich księgarniach. 309

## Dzierżawa majątku

w okolicach Rowna (droga Brzesko-Kijowska), do wydzierżawienia majątek obejmujący około 500 dziesiatin. Miejscowość posiada piękne łąki, wyborowe pastwiska i jest bardzo odpowiednią dla hodowli bydła na wielką skalę.—Bliższa wiadom. w restauracji Hotelu Brühlowskiego. 212

## OGŁOSZENIE,

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Stycznia r. 1883, o godzinie 12 zrana, odbędzie się w Koszarach Ułańskich licytacja na sprzedaż 4¼ sążni drzewa otrzymanych ze ściętych nieużytecznych drzew w Koszarach Kawaleryjskich. Drwa takowe oszacowane są na **rs. 17.**

Nabywca winien natychmiast po licytacji złożyć, jako zadatek, 20% od ceny ostatniej na licytacji otrzymanej, ilość zaś pozostałą wnieść gotowizną zaraz w dniu następnym do godz. 12 w południe. W przeciwnym razie zadatek złożony stanie się własnością skarbu i drwa powyżej wymienione powtórnie sprzedane zostaną przez licytację.

W przeciągu tygodnia po zalicytowaniu drwa wywiezione być powinny przez nabywcę, jeżeli zaś po upływie tego terminu, wywiezionemi nie będą, sprzedane zostaną przez licytacji na rzecz skarbu. 312r

## Fabryka Blacharska

egzystująca od 1859 r. przy ulicy Grzybowskiej № 23, wykonywa po cenach umiarkowanych, różne roboty galanteryjne; jako to: wszelkie puszki do cukierków, oraz szuwaksu z firmami, według życzenia Sz. Publiczności, sztancowane i lane z rozmaitych metali, oraz lakierowane roboty, licząc na **en gros.—A. Hantale & Dersz.** 204r

## PRALNIA EUROPEJSKA.

Mam honor uwiadomić WW. PP., że po kilkoletniej praktyce w pierwszorzędnych pralniach, doszłam do tego, że można wydać bieliznę czystą i elegancką bez żadnych chemicznych dodatków, lecz w naturalny mechaniczny sposób bez najmniejszego uszkodzenia bielizny, przeto na mocy pozwolenia Władzy od 1 (13) Stycznia 1883 r., przyjmuję do prania tak męzką, jako i damską bieliznę, oraz koronki, firanki, żaboty itp., po cenach nader umiarkowanych, przy zamówieniu może być z reperacją i odświeżeniem, z czem się polecam łaskawym względom Domów prywatnych, oraz i sklepów.—Z uszanowaniem 203

## Walerja Krakowska,

Kościelna № 16, mieszk. 11. Tamże potrzebne są: uzdolniona Praczka i Prasowaczka.

## ŁASKAWEJ UWADZE

## Szan. Panów podróżujących i gości

**mam zaszczyt polecić następującą okoliczność**

Zaszczycony długoletniem zaufaniem, zakład mój fryzjerski niejednokrotnie narażony bywa na liczne nadużycia ze strony obsługi hotelowej,—zdarza się bowiem niejednokrotnie, iż na polecenie pp. gości wezwania fryzjera z mego zakładu sprowadzonym bywa pomocnik felczerski lub t. p. indywiduum, podszywające się pod firmę mej pracowni fryzjerskiej. Dla uniknienia zatem na przyszłość podobnych nadużyć nie pożądanych dla łaskawych dla mnie gości, a szkodliwych dla reputacji mego zakładu, mam zaszczyt zwrócić uwagę, że odtąd każdy przybywający do domu lub hotelu fryzjer z mego zakładu, okazywać będzie bilet mej firmy. Na przyszłość indywidua podszywające się pod moją firmę do odpowiedzialności karnej pociągać będę.

Dziękując za zaufanie dotychczasowe, mam nadzieję, że Sz. Publiczność raczy uznawać w dalszym ciągu wprowadzane przezemnie ulepszenia i udoskonalenia najnowsze, na wzorach paryzkich stosowane.

313r **A. Lipink, Niecała 1.**

# RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
# Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Stycznia 1883 r. o godzinie 1-szej po południu, odbywać się będzie przed tąż Radą, publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja, na sprzedaż pięciu oddzielnych partyj, różnego gatunku i wymiarów drzew, w 6-ciu kolejnych cięciach, w lasach dóbr Mienia Piaseczno, położonych w powiecie Nowo-Mińskim, gub. Warszawskiej i należących do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie, a mianowicie:

I. Pierwsza partja, w obrębie Kokoszki, w cięciu № 14 z 1882 r., 1,603 sztuk drzew, od summy rs. 1077 kop. 35, z kaucją rs. 250.

II. Druga partja w obrębie Pełczanka, w cięciu № 14 z 1882 r., 820 sztuk drzew od summy rs. 545 k. 59, z kaucją rs. 130.

III. Trzecia partja, w obrębie Piaseczno, w cięciu № 14, z 1882 r., 534 sztuk drzew od summy rs. 557 k. 2, z kaucją 140 rs.

IV. Czwarta partja w obrębie Grabina, w cięciu № 13, z 1881 r., 442 sztuk drzew i w cięciu № 14 z 1882 r., 1624 sztuk drzew, czyli razem 2066 sztuk drzew, od sumy rs. 2284 k. 74, z kaucją rs. 570

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są przedewszystkiem przekonać się na miejscu, o ilości, wymiarach i wartości wystawionych na sprzedaż drzew, a następnie w oznaczony do licytacji termin, przedstawić Radzie Miejskiej, oddzielne na każdą z wymienionych partyj drzew deklaracje według ustanowionej formy, napisane na papierze zwyczajnym, wyraźnie bez skrobań i poprawek i dołączyć kaucję we wskazanej wyżej ilości gotowizną, lub też papierami procentowemi, do przyjmowania na kaucję przez Rząd dozwolonemi, ze wszystkiemi do nich za nie ubiegły czas należącemi kuponami.

Jeżeliby który z konkurentów, nie zechciał brać udziału w głośnej licytacji, to może nie później jak do godziny 12 w południe, tegoż samego dnia, na który jest naznaczona licytacja, przysłać oddzielne na każdą z wymienionych wyżej partyj drzew deklaracje z kaucją, w zapieczętowanej kopercie z napisem na niej, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji, a w takim razie, jeżeli zaofiarowana w tego rodzaju deklaracjach summa za partją drzew, którą konkurent chce nabyć okaże się wyższą od summy ofiarowanej na głośnej licytacji, to licytacja na sprzedaż tejże partji drzew, będzie przybitą za tym, który w pomienionej deklaracji zaofiaruje za tąż partję najkorzystniejszą summę.

Szczegółowe wykazy szacunkowe, przeznaczonych na sprzedaż drzew, oraz warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych; oprócz tego, rzeczone wykazy szacunkowe są do przejrzenia u Leśniczego lasów dóbr szpitalnych, Mienia i Piaseczno, we wsi Mienia.

p. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych **K. Puchalski.**

214 r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

---

# Stowarzyszenie Spożywcze
# „MERKURY"

***posiada SKLEPY:***

| | | |
|---|---|---|
| Nr **1.** | **Nowy-Świat pod** | **Nr 76.** |
| Nr **2.** | **Podwal** | **Nr 17.** |
| Nr **3.** | **Elektoralna** | **Nr 33.** |
| Nr **4.** | **Marszałkowska** | **Nr 45.** |
| Nr **5.** | **Nowolipie** | **Nr 3.** |
| Nr **6.** | **Krucza róg Hożej** | **Nr —** |
| Nr **7.** | **Twarda pod** | **Nr 18.** |

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach **wyborowych**

W sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej Wino Bordeaux**, sprowadzane przez Zarząd **z Francji: Wina Węgierskie, firm Fukiera i Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra, oraz Wina Krymskie, począwszy od kop. 30, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2, za butelkę.**

**Wina Krymskie** znajdują się też w sklepach, przy ulicy: **Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Twardej.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, który opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią także kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami: drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, Podwal Nr 17. 2425r

---

# *BILE BILARDOWE*

we wszelkich rozmiarach, od 59—72 milimetrów średnicy **z massy twardej, patentowane**, na wystawach w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Berlinie i Filadelfji, za **dobroć** i **trwałość** nagrodzone medalami, nie podlegające prawie nigdy zniszczeniu, a o **połowę tańsze od kości słoniowej,** poleca z 12 miesięczną gwarancją za trwałość — **Reprezentant fabryk zagranicznych**

**Alfred Rymański,**

217r **w Warszawie, Chmielna № 22.**

---

Dla Amatorów eleganckiej i taniej garderoby, rekomendujemy

NOWO OTWORZONY

# MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
# KAROLA MINIEWSKIEGO,

27a Senatorska 27a, obok kościoła po-reformackiego, 1 piętro.

Zaopatrzony w wybór gotowej Garderoby, oraz towary krajowe i zagraniczne.

**CENNIK:**

| | | |
|---|---|---|
| **Kamizelki** . . . . . od rs. 3.— | | **Palta zimowe** . . . od rs 28.— |
| **Spodnie** . . . . . . od rs. 6.50 | | „ **wiosenne** . . od rs. 24.— |
| **Garnitury marynark.** od rs. 25.— | | **Burki oryginalne sławuckie** . . . . . od rs. 28.— |
| „ **żakietowe** od rs. 26.— | | |

Garnitury Frakowe i Tużurkowe podług wymagań Szanownych Klientów.

**Na żądanie wszelki obstalunek może być wykończony w 24 godzin.**

**UWAGA. Fraki i Kamizelki do wynajęcia.** 248r

---




## SKŁAD GŁÓWNY
# FORTEPIANÓW FABRYKI
# MAŁECKIEGO

**w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat № 32, naprzeciwko ulicy Chmielnej.**

uskutecznia sprzedaż Fortepianów według modeli amerykańskich, świeżo zaprowadzonych przez tęż fabrykę.—Zamówienia listowne wykonywa z wszelką dokładnością w najkrótszym czasie.—Na żądanie przesyła cenniki. 108

---

# !!ZAWIADOMIENIE!!

**Najpierwszy,** bo od 9-ciu lat egzystujący, **a renomowany Magazyn Ubiorów Męzkich E. Sameta,** podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że skład jego zaopatrzony został w olbrzymią ilość **PALT ZIMOWYCH, BUREK, KURTEK MYŚLIWSKICH, SZLAFROKÓW, GARNITURÓW ŻAKIETOWYCH, GARNITURÓW MARYNARKOWYCH i MARYNAREK SKÓRZANYCH,** oraz **w wielki wybór SPODNI i KAMIZELEK.** Prócz tego magazyn posiada na składzie **PALTA** krótsze, oraz **ŻAKIETY** pozostałe z dawniejszych żurnali, które po cenie niżej kosztu, bo **PALTA po rs. 15, ŻAKIETY po rs. 7, a KAMIZELKI od rs. 1 kop. 50** do **rs. 3** sprzedawać będzie w nadziei, że liczna dotychczasowa klijentela jego i nadal tem samem zaufaniem zaszczycać go, nie przestanie.

Z należnem uszanowaniem firma

FILJA W KIJOWIE:
**Kreszczatik, dom Linincenkoj.**

# E. SAMET,

39-r **Krawiec z Wiednia, 22. Senatorska 22.**

---

## Bardzo korzystny interes

B. korzystny interes

W jednem z większych miast gubernjalnych **Królestwa Polskiego,** jest do sprzedania egzystująca tamże od 30 lat

# FABRYKA FORTEPIANÓW

ze wszystkiemi zapasami, zwłaszcza z wielkim zasobem starego suchego drzewa. Jedynie tylko podeszły wiek właściciela jest powodem do pozbycia się tego korzystnego interesu.—Bliższych szczegółów udziela p. **Alfred Tahn, w Kantorze p. F. Pietschmann,** w Warszawie, przy ulicy Tłomackie pod Nr 3.

B. korzystny interes

## Bardzo korzystny interes

21

---

## ZEGARY AMERYKAŃSKIE,
## Gabinetowe i Biurowe, oraz Budylniki,

z fabryki **Seth Thomas Clocks C-nie w New-Yorku.**

poleca

**Generalny Reprezentant**

# MAURYCY MACHONBAUM,

**LESZNO № 19.** 242

# NA KARNAWAŁ

## Nowe Tańce

grywane przez wszystkie orkiestry tutejsze.

Do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

**Nakład F. HOESICKA. w Warszawie.**

**Wybór ten tańców,** jest wyjątkowo piękny, odznaczają się one **werwą** i **melodją**, tak że z pewnością staną się ulubieńcami salonów tutejszych, podczas nadchodzącego karnawału.

## NIEZAPOMINAJKI
## Karnawałowe

VI. Podarek muzyczny na Karnawał roku 1883.

12 najulubieńszych tańców na Fortepian, wyd. ozdob., z kolor. ryciną,

№ 1. Fahrbach, Walc Paryzki, . . k. 50
№ 2. Bial, Nad Sprea. Walc . . . k. 15
№ 3. Sonnenfeld, Cezaryna. Kadryle . . . . . . . . . . . . . k. 30
№ 4. Roth, Czarodziejka Polka . . k. 15
№ 5. Osmański, Piękna gosposia Polka . . . . . . k. 15
№ 6. „ Zofia Polka . . . k. 15
№ 7. Skop. Jedynaczka polka. . . . k. 15
№ 8. Eibl, Ojczulek Mazur . . . . k. 15
№ 9. „ Mazowiecki Mazur . . . k. 15
№ 10. Osmański. Parobeczek Mazur. k. 15
№ 11. Faust, Figielek Trotteuse . . k. 15
№ 12. Fahrbach, Prąd elektryczny. Galop . . . . . . . . . . . k. 15

—o—

**Całe album w jednym zeszycie rs. 1.50.**

## Zaproszenie do Tańca.

V. Podarek muzyczny na Karnawał roku 1882.

12 najulubieńszych tańców na Fortepian, wyd. ozdob. z kolor. ryciną

№ 1. Pieśni miłosne. Walc . . . . k. 45
№ 2. Kontredanse z op. „Szatan na Ziemi . . . . . . . . . . . . k. 30
№ 3. Fahrbach, Raut Polka . . . . k 15
№ 4. Kral, Gołąbek Polka . . . . k. 30
№ 5. Brandl, Coco Polka . . . . . k. 15
№ 6. Sonnenfeld, Luteczka Polka . k. 15
№ 7. Osmański, Henryk Mazur . . . k. 15
№ 8. „ Fraczkowy Mazur . k. 15
№ 9. „ W Kierezyach Mazur . . . . . . . . k. 15
№ 10. Sonnenfeld, Po drodze Mazur— k. 15
№ 11. Budik, Blondyneczka Trott. . k. 15
№ 12. Les quatre diables, Galop . . k. 15

**Całe album w jednym zeszycie rs. 1.50.**

Tamże wyszły:

## Piękna Tancerka.

Album 12 tańców, z ozd. kolor. ryc. . . . . . . . . . . . . . . . . . . . Cena rs. 1.50

## Królowa balu.

Album 12 tańców z ozd. kolor. ryc. . . . . . . . . . . . . . . . . . . . Cena rs. 1.50.

Biorący wszystkie 4 Albumy, co szczególniej zaleca się, nabywa Zbiór najpiękn. Tańców z ostatnich 3-ch lat

**płaci tylko rs. 5.** 209

## Najtańsze wydanie dzieł IGNACEGO KRASICKIEGO,

3002

**wychodzi nakładem Księgarni**

**K. Bartoszewicza w Krakowie.**

**Prenumerata na 5 tomów** (każdy po 300—320 str.) **wynosi tylko 2 rs. 75 kop.**

**Dotąd wyszły dwa tomy, które zawierają:** Bajki i przypowieści, listy, wiersze różne, wiersze z prozą i wszystkie poemata jak Myszois, Wojnę Chocimską i t. d., oraz pieśni Ossjana.—**Tom III wyjdzie w Styczniu** i pomieści: Przypadki Doświadczyńskiego i Historję. — **Tom IV** zawierający: Pana Podstolego, ukaże się w Lutym, **Tom V** wyjdzie w Marcu i obejmie wszystkie komedje Krasickiego.

**Prenumeratę do dnia 1 Lutego** przyjmują wszystkie Księgarnie.—**Skład główny w Księgarni M. Orgelbranda w Warszawie,** naprzeciw posągu Kopernika.



## Nadszedł świeży znaczny transport

**CERAT** na barchanie, począwszy od **pięciu** do **dwunastu** ćwierci łokcia szerokości.
**SERWET** białych i kolorowych na stoły i komody w różnych rozmiarach,
**DYWANÓW** ceratowych pod stoły i umywalki.
**CERATY** podłogowej, powozowej i chodniki.
**CERATY** gumowej, przezroczystej, wyksatynowej, oraz Fartuszki wyksatyn. gotowe.
**PATARAFKI, WYCIERACZKI i CHODNIKI** kokosowe.
**SKÓRY Amerykańsk.** na pokrycie mebli **„CROQUETT"** w różnych kolorach i to wszystko w najlepszych gatunkach, poleca firma

## W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

**Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego,** 37r

**Skład Obić Papierowych, Rolet i Gzymsów.**

## CERATY-OBRUSY-SKÓRĘ

najlepszego gatunku, ceratowe białe, amerykańską na meble,

## GZEMSY-ROLETY

do firanek do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach skład obić papierowych

**SEWERYNA MAZUR i S-ki**

**Plac Teatralny, Pałac Blanka.** 39r

## CERATY

wszelkiego rodzaju, w najlepszych gatunkach:
**SKÓRA** amerykańska, najlepszej fabryki Crocketts.
**CERATA** obrusowa, biała i popielata.
**CERATY** na barchanie, na pokrycie fortepianów, stołów i t. p.
**CERATY** (wyksatynowe), w różnych gatunkach, oraz
**CERATY** podłogowe w różnych gatunkach i kolorach, poleca

## Skład fabryczny „pod MERKURYM",

**Senatorska № 27, obok kościoła S-go Antoniego.** 2755—r

Najpierwszy i największy Magazyn

## KONFEKCJI MĘZKIEJ

# BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

## BRACIA KOCH.

**2. Miodowa 2.** r—40

BÓL ŻOŁADKA

## WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach : *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

*Pepsyna « BOUDAULT » uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu* i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach : w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU : **Hottot-Boudault, 7,** AVENUE VICTORIA. 45

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

## OTWARTY KREDYT

**w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20,** dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli. — Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r

## MICRENY I NEWRALCIJE

*uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą*

**PEREŁEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN**

*Jeżeli doza czterech* PEREŁEK *żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać.—Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgij kosztuje ledwie kilka kopiejek.*

*Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.*

Prace professora Bouchardat wykazały ich trafność w zapobieżeniu chorobom zaraźliwym

Clertan

SPRZEDAŻ DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH. 6

Fabryka i sprzedaż hurtowa: **PARYŻ,** dom L. FRÈRE & TORCHON, 19 rue Jacob.

## KOŁDRY GOTOWE

od rs 5 k. 90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

6261 **R. Koecher.**



## Fortepiany

nowe, do sprzedania, ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia takowych. Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów **A. Janiszewskiego.** 20

## Pianista

przyjmuje zamówienia na wesela i wieczory.—Chłodna № 56, mieszk. 19. 99

## Panny do kwiatów

kompletnie uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne są do fabryki **B. Grabskiej**, Długa № 10. 126

## Po rs. 4 i 6 za wieczór,

przyjmuje zamówienia pianistka. Ul. Mostowa № 16, w oficynie, na 2-m piętrze. 186

Przysdosobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na zasadach handlu.

## PERFUMY

**KWIATÓW MIŁOŚCI**
**(Perfum de fleurs d'amour).**

Sprawozdania badaczów natury, zapach kwiatu tego indyjskiego, ma szczególną własność attrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem.—**Cena rs. 2 kop. 50.**

## Poudre Fleur de Cygne,

**PARYZKI ŁABĘDZI PUDER**
**w metalowych pudełkach.**

Osoby życzące sobie mieć prawdziwy Łabędzi Puder, są proszone zwracać uwagę, ażeby takowy Puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach. — Cena kop. 40, średnie pudełko rs. 1, większe z puszkiem rs. 1 kop. 50.

## Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Główny skład **w PERFUMERJI à LA RENAISSANCE Nowy-Świat № 41, Kocha, Krakowskie-Przedmieście, Leona, Nowo-Senatorska № 4.**

Na każdym kawałku mydła powinna być 5-cio kolorowa banderola, z podpisem Dobrzański. Tylko te mydło uważać za prawdziwe. 2169r

## Zarząd Drogi żel. Warszawsko - Terespolskiej.

Na skutek podania p. E. Hildebrandt w Warszawie, przy ul. Chłodnej № 12, zamieszkałego, o wypłatę zaliczeń w kwocie rs. 79 k. 60 i rs. 31 k. 82, a odnoszących się do przesyłek Praga—Winnica, z 1882 r., na które stacja Praga wystawiła dowody zaliczeniowe za №№ 3935 i 4098, przez właściciela zagubione.—Kontrola Dochodów dr. ż. Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będących dowodów zaliczeniowych, aby z takowymi w przeciągu sześciu miesięcy zgłosił się do kontroli Dr. żel. Warsz.-Ter. i posiadanie dowodów usprawiedliwił, po upływie bowiem wskazanego 6-miesięcznego terminu, dowody w mowie będące uznanemi zostaną za nieważne i należności z nich przypadające p. E. Hildebrandt, wypłacone zostaną. 289



## Para Wałachów

siwych, ruskich, za rs. 550; para wałachów karych węgierskich, za rs. 750, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Ulica Nowo-Senatorska № 4.—Stangret Jan wskaże. 159

## RS. 18,000. 165

Poszukiwaną jest suma rs. 18,000 na 1 № hypoteki domu w Warszawie.—Wiadom. u Michała Urbanowskiego, adw. przys. Długa № 21, od 5—7 po połud. bez pośrednictwa.

---

## Księgi buchhalteryjne

**linjowane**
**i z drukiem.**
**Papier nutowy.**

**Księgi główne, Księgi Kassowe, Dzienniki, zwyczajne Księgi rachunkowe i notatki.**

Księgi podług podanego wzoru, w żądanych szematach linjowane, taniej niż gdziekolwiek, są do nabycia **u HAEMPEL i EHRLING,** ul. Rymarska Nr 8. r—2837

## Księgi do kopjowania

**listów,**
**500 fol. po rs. 1.25.**
**1000 „ „ „ 2.25.**

---

3.01 SENATORSKA 16

# NAJLEPSZA HERBATA M. MUSZKAT.

**DWURUBLOWA i DZIESIĘCIOZŁOTOWA**

---

# RESTAURACJA

## W HOTELU RZYMSKIM,

## W KAŻDĄ MASKARADĘ

**otwartą** jest dla wygody Szanownych gości **całą noc.**—W tejże urządzone są gabinety z fortepianami.—Zamówienia na zebrania weselne i obiady zbiorowe, przyjmują się na miejscu. 246

## Al. Bocquet.

---

ВЕНЦЕЛЬ. МОЛОЧНАЯ МУКА ГЕНРИХА НЕСТЛЕ

Prawdziwa

## MĄCZKA MLECZNA NESTLÉ'A

**Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.**

**DO KARMIENIA DZIECI,**

**używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,** oraz

## Mleko Szwajcarskie ZGĘSZCZONE NESTLÉ'A.

**Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.** — **Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.**

**Składy w Warszawie:** u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschnera, F. A. Galle, Lud. Spies i Syna, A. M. Sierzputowskiego, Henryka Welt, Feliksa Steyner (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, Leona Bernsteina ulica Marszałkowska, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.

**Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie**

## A. GALEWSKI

***w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.***

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.

r—33 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

---

**Jest do wynajęcia**

# LOKAL

na **1-m piętrze,** składający się z **14 pokoi,** mający **17 okien** frontowych, od ulicy **Senatorskiej** i placu **Teatralnego.**—Wiadomość w **Magazynie Bławatnym Edmunda Makowskiego,** przy placu Teatralnym. 152

---

We Czwartek d. 11 Stycznia w przejeździe przez Chłodną do Wolskich rogatek,

## zgubiono broń myśliwską

w pudle. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową na ulicę Złotą № 23, do Komisarza włościańskiego, pow. Warszawskiego, A. Spirydonowa, za sowitą nagrodą. 157

## Makuchy lniane

poręczeniem ich dobroci, sprzedaje w każdej ilości skład nasion

**RUDNICKIEGO i S-ki,**
**Senatorska № 25.** 283

---

## Kwiaty paryzkie

prześliczne gustem i oryginalnym układem, oraz **Ptaki i Kolibry,** do tualet balowych, poleca po cenie niepraktykowanie nizkiej

## Fabryka piór strusich i fantazyjnych

## F. GLIWIC,

**Senatorska 20,** wprost kościoła poreformackiego, sklep w podwórzu. 292r

Do fabryki **S. Fijałkowskiej,** Senatorska № 18, dom p. Galle, potrzebne są

## Uczennice i Panny

uzdolnione do kwiatów. 285r

Z powodu wydanego przez JW. Ober-Policmajstra rozporządzeniu o obowiązkowem posiadaniu przez wszystkie fabryki na wypadek pożaru, kranów i łączników, zastosowanych do wymiaru rękawów Straży Ogniowej, fabryka

## T. Gwiździńskiego i Sp.

**przy rogu ulic Nowy-Świat i Książęcej № 2,**

poleca jp. Fabrykantom takowe, po cenach umiarkowanych. 244

# CERATY

wszelkiego rodzaju, tanie a trwałe:

**OBRUSY** ceratowe, białe.
**SKÓRĘ** amerykańską na meble.
**ROLETY** płócienne i drewniane.
**GZEMSY** do firanek.

## OBICIA PAPIEROWE

od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryzkich, w wielkim wyborze, polecają

## J. LUBELSKI i Sp.

**Miodowa 15,**

35r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

## Fortepiany nowe,

włas. fabryki, oraz używane: krajowe i zagraniczne, są do sprzedania w wielkim wyborze, ceny przystępne, zamiana instrumentów, oraz wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje fabr. T. Biernackiego. — Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 47.

---

119 **NAJLEPSZE KĄPIELE i ŁAŹNIA, CHMIELNA 9.**

**Wanna marmurowa k. 50.**
**Wanna miedziana . k. 35.**
**Łaźnia z kamienia . k. 50.**

---

**Polski Skład Nici, Wełny,** przyborów do robót i toilet dla dam i dzieci.—Gorsety Paryzkie fiszbinowe tanie.—Krawaty. Chustki wełniane, płócienne, od rs. 3 kop. 50 do 12. — Halki kortowe, kaszmirowe, wełniane.—Koszulki wełniane. Kamasze. **Pończochy, Skarpetki,** wszelkie **Trykotaże z własnej fabryki.—Ul. hr. Berga Nr 11.** 2712

## Nauka i wychowanie.

**Nauczycielka** z patentem, potrzebna jest na pensji prywatnej w Łodzi. Wiadomość: Wązki Dunaj № 12, u właściciela. 694

**Wprawny** nauczyciel udziela lekcyj ruskiego języka, historji i geografji. Róg Ujazdowskiej i Wilczej № 25a, m. 8. 795

**Bona** francuska, w sile wieku, lat około 30-u, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 801

**Z gwarancją** podejmuje się przygotowywać do egzaminów wstępujących do służby wojskowej i gimnazjów. Ceny umiarkowane. Oferty proszę składać w kiosku przy starej poczcie. 71

**Nauczycielka** muzyki, z patentem, udziela lekcje. Krucza № 8, stróż wskaże. 200

**Student** uniwersytetu udziela lekcje i korepetycje. Oferty pod literami K. G. 100, w kantorze Kur., lub Wspólna 32, mieszkania 20. 616

**Dla** chłopczyków od lat 7 do 10 przygotowanie do klas. Aleja Jerozolimska № 26, mieszk. 19. 629

**Dla kobiet** ubogich zniża opłatę o jedną trzecią, za naukę rzemiosł. Zakład naukowo-rzemieślniczy O. Suchowieckiej, Nowy-Świat № 68. 38

**Nauczycielka** muzyki udziela lekcje na fortepianie, pojedyńczo 5 rs. miesięcznie. Lekcje zbiorowe muzyki i angielskiego 2 rs. miesięcznie. Wspólna 1, mieszk. 10. 545

**Prof.** de Piechamps, biuro kancjonowane, Długa 23. Polka młoda, (wychowana we Francji) z muzyką średnią i naukami klasycznemi, poszukuje zaraz posady w Cesarstwie. 549

**Paryżanin** z wyższem wykształceniem, mówiący także po niemiecku, życzy udzielać lekcji, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 689

**Nauczyciel** (b. oficer), przygotowuje do egzaminu wolnowstępujących do wojska. Mostowa 26, oficyna. 662

**Bona** francuzka potrzebną jest do dwojga dzieci. Świętojerska 22, mieszk. 41. 631

**Student** uniwersytetu, posiadający gruntownie niemiecki i francuzki (teor.), udziela lekcje, oraz korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Zgadza się za obiady z małą dopłatą, przy inteligentnej rodzinie. Królewska 41, mieszk. 13, stud. H. B. 110

**Student** uniwersytetu, biegły w rozwijaniu i nauczaniu swoich uczni, poszukuje korepetycji lub kondycji. Ulica Wspólna № 12, mieszk. 20, pod lit. W. G 853

**Inżynier** technolog, ukończywszy Instytut technologiczny w Petersburgu, udziela lekcje matematyki i fizyki. Zgłosić się można między 6 a 7 po połudn. Mazowiecka № 16, mieszkania № 8. 844

**Francuzka** znająca gruntownie swój język, potrzebna zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 55, drugie piętro od frontu, w godzinach od 9 rano do 12 i od 5 do 6, po południu. 83

**Były** profesor gimnazjum, ma kilka godzin wolnych, dla przyjęcia lekcyj matematyki i fizyki, oraz języków: ruskiego, francuzkiego i niemieckiego. Sosnowa № 5A, mieszkania № 7. 872

**3 bony** niemki i kilku ogrodników biegłych w swej sztuce, wskazać może. F. Skobliński, Poznań, Św. Marcin 75. 116

**Zakład** nauki rzemiosł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów.

## Posady i prace.

**Gospodyni** z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie folwarcznem, potrzebną jest na wieś od Ś-go Jana, zgłosić się na ulicę Mazowiecką № 8, mieszk. 6.

**Osoba** młoda, poszukuje miejsca buchhalterki lub kasjerki, kaucję lub poręczenie może złożyć. Oferty uprasza do kantoru Kur. Warsz. pod lit. P. B. 820

**Potrzebna** starsza panna, z kilkoletnią praktyką i z dobrą rekomendacją, oraz panny do staników i spódnic. Róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6. 688

**Do kwiatów** potrzebne są, uczennice i podręczne, ze wszystkiem i przychodnie. Świętojańska № 3. mieszkania 9. 569

**Człowiek** młody, polak, miłujący pracę i porządek, obeznany z detaliczną sprzedażą materjałów piśmiennych, posiadający gruntownie język niemiecki i rachunkowość, może otrzymać stałą posadę. Reflektanci zechcą zgłosić się z kopią świadectw pod lit. C. C. C. do Biura Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 57

**Agent** potrzebny na wyjazd. Chłodna 10, mieszkania 15. 468

**Panny** kompletnie uzdolnione i podręczne, potrzebne są do magazynu strojów damskich M. Ferencowicz, Bielańska № 12. 699

**Uczeń** potrzebnym jest, do zakładu blacharskiego. Nowy-Świat № 4. 403

**Człowiek** młody, urzędnik d. ż., b. commi-voyażer domów handlowych zagranicznych, poszukuje zajęcia w godzinach pobiurowych. Oferty uprasza składać pod lit. A. K. 619

**Potrzebni** są szewccy czeladzie, dobrze uzdolnieni na wywrotki i na szpilkowe małe, do warsztatu. Ulica Leszno № 9. A. Petter. 648

**Uczniowie** potrzebni, do fabryki wyrobów srebrnych. Podwal № 24. 530

**Dziewczyna** potrzebna do posługi na stałe. Złota 12, mieszkania 23. 721

**Uczeń** potrzebny do apteki na prowincję. Wiadom. u W. A. Zeuschner, skład materjałów aptecznych, Senatorska № 22 od Placu Resursy Kupieckiej. 618

**Osoba** potrzebna, do wyręczania pani w gospodarstwie, szycia na maszynie Singera, do dozorowania dzieci, dobre świadectwa są wymagane. Wiadomość: Nowy-Świat № 55, 2-e piętro, od frontu, w godzinach: od 9 rano do 12 i od 5 do 6 wieczorem. 84

**Potrzebne** są zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Elektoralna № 32, w pracowni bielizny. 82r

**Rządca** domu emeryt, w sile wieku, energiczny, poszukuje miejsca do zarządu domu, za mieszkanie wynoszące rs. 300 rocznie. Wiadomość ulica Furmańska 10, m. 7.

**Kucharka** specjalnie uzdolniona, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Adresy składać w kantorze Kur. pod lit. S.

**Potrzebne są** panny do kwiatów i do nauki. Chłodna № 40, m. 9. 741

**Potrzebne są** panienki, zręczne do roboty pudełek, oraz dwóch młodych ludzi zdolnych do tejże roboty (Papeterie). Ul. Leszno 12. 706

**Poszukuje się** osoby średniego wieku, niemki, za młodszą, umiejącej dobrze prać i prasować, 5 wiorst od Warszawy. Wiad. przy ul. Chmielnej pod № 40, m. 15. 728

**Buchhalter** pierwszorzędnego domu handlowego poszukuje na godziny popołudniowe odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod O. R. 90

**Do fabryki** powozów, do warsztatu siodlarskiego potrzeba dwóch uczni. Interesanci zechcą się zgłosić: ulica Orla № 3.

**Panna** potrzebna jest, do roboty pończoch na maszynie. Złota № 16, m. 1. 863

**Panny** potrzebne są zaraz, uzdolnione do spódnic i staników, zarazem szyjące na maszynie. Zakroczymska № 17, stróż wskaże.

**Gospodyni** zdatna, umiejąca dobrze gotować, potrzebna na wieś, do pojedyńczej osoby. Świadectwa wymagalne. Wiad. u szwajcara w hotelu Niemieckim. 876

**Potrzebne** dwie sklepowe, przyzwoite kobiety, do sklepów filji piekarni, z kaucją po 100 rs. każda. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 114

**Kasjerka** uprzejma, inteligentna i sumienna, poszukuje posady. Wiadomość Smolna № 2, 1-sze piętro. 852

**Panny** zdolne i podręczne, potrzebne są. Ulica Nowolipie № 34, mieszk. № 3. 843

**Osoba** przyzwoita, w średnim wieku, z rekomendacją, potrzebną jest zaraz do zarządu domem u wdowca na wsi. Wiadomość Wspólna № 13A, mieszkania 12, od godziny 1 do 4. 841

**Osoba** z dobrą rekomendacją, znająca krój, krawieczczyznę, szycie na maszynie, gospodarstwo domowe, życzy przyjąć odpowiedni obowiązek. Wiadomość ulica Chłodna № 40, mieszk. 16. 839

**Osoba** praktyczna w gospodarstwie, krawieczczyznie i bieliznie, poszukuje miejsca na stałe lub na przychodnią z maszyną. Chmielna № 5, mieszkania 8. 838

**Panny** zupełnie uzdolnione w szyciu sukien damskich, potrzebne są do pracowni przy ulicy Senatorskiej № 18, dom W. Galle.

**Panna** zdolna do staników, oraz panna do rękawów, potrzebne są. Wiadomość Niecała № 3, 1-sze piętro. 832

**Panna** uzdolniona w kroju i szyciu sukien, jakoteż do wszelkich konfekcji damskich, poszukuje stałego umieszczenia w większym magazynie lub pracowni. Oferty nadesłać prosi pod adresem J. Pol ńskiego, we Lwowie. 833

**Panny** kompletnie uzdatnione do staników i do upinania spódnic, potrzebne są do magazynu S. Lulla & Comp. Ulica Długa 17.

**Panny** potrzebne są, do fabryki pończoch. Nowolipki 3, dom p. Ungra. 890

**Panny** potrzebne są, zupełnie uzdatnione, podręczne i do nauki, do pracowni sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz. Długa № 30. 892

**Wdowa** młoda, życzy przyjąć obowiązek do gospodarstwa w Warszawie lub na wsi. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. A. L. Z. 695

## Kupno i sprzedaż.

**Meble** nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 95

**Tanio!** Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna: weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 603

**Kredens** dębowy z bogatą rzeźbą, stół jadalny bilardowy, nie używane, do sprzedania bardzo tanio. Dzielna № 9a, m. 8.

**S. Glińskiego,** najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

**Suknia** jasna, jedwabna, jest do sprzedania w pracowni sukien, Żórawia № 5 na dole.

**Do sprzedania** suknie dwie aksamitne, po kilka godzin po razu użyte, zupełnie świeże, za cenę przystępną, prawie w połowie wartości rzeczywistej. Jedna czarna, ładnemi koronkami i dżetami ubierana; druga koloru bordeaux, z materją koloru Vieil-or, złotemi taśmami i takiemiż sznurami przybrana. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 18 L. C. mieszkania № 13.

**Do sprzedania** faeton, bryczka na resorach, sanki petersburskie. Wiadomość w warsztacie kowalskim. Chłodna 29. 536

**Szafy** i bufet sklepowy z drzewa machoniowego, tanio do sprzedania. Nowo-Senatorska № 4. 315

**Fortepian** zagraniczny, krótki, czarny, silny, o 7 oktawach, z blatem. Chłodna 37, mieszkania 24. 109

**Szafa** i kontuar jest do sprzedania, zdatne do sklepu wiktuałów, można się zgłosić na ulicę Śliską № 42, mieszk. 1. 855

**2 szafy** i 2 łóżka z francuzkiego orzecha, 4 łóżka jesionowe na orzech, do sprzedania, u stróża, przy rogu Źródłowej i Bocznej № 1, obok Zjazdu. 885

**Fortepian** o 7-u oktawach, czarny, do sprzedania. Ulica Śliska, domu № 10, mieszkania 15. 883

**Pianino** paryzkie, za rs. 250; fortepiany Ehrbara, wiedeński, Kralla & Sajdlera, oraz pianina nowe, do sprzedania. Nowy-Świat № 40.—A. Gruszczyński. 891

**Suknie** dwie jedwabne, jasne, łóżko i umywalka za rs. 8, Kłosy oprawne z kilku lat. Królewska 3, mieszk. 16. 858

**W pracowni** rzeźbiarskiej S. Celińskiego, Oboźna № 2, jest do sprzedania, dobrego pendzla 5 obrazów olejnych i 10 aquarelli, oraz ładna szkatułka z farbami gwaszowemi. 862

**Suknia** biała kaszmirowa, ubierana atłasem, jest do sprzedania. Ulica Ciepła № 4, mieszkania 1. 863

**Do sprzedania:** salopa tumakowa, kaftanik aksamitny i stolik do kart. Ulica Wspólna № 34b, mieszk. 5, do 12 rano. 869

**Fortepian** krótki, czarny, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę, jest do sprzedania. Ulica Złota № 12, m. 22. 873

**Tanio** do sprzedania suknia alice strojna, raz użyta rubli 25, samowar wazonowy, nie używany rs. 8; kolczyki diadele w złoto oprawne rs. 10, przy ul. Wspólnej № 34 lit. B, stróż wskaże. 874

**Fortepian** mahoniowy, krótki, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Nowy-Świat № 38, mieszkania 16. 111

**Futro** do sprzedania, u krawca Claussen, przy ulicy Solnej № 8. 115

**Masło** solone, wyborne, ze wsi. Sienna, róg Sosnowej № 4, mieszk. 6. 860

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu, garnitur mebli mahoniowych, krytych czarnem włosiem, za rs. 75. Ulica Chmielna № 62, mieszkania 1. 703

**Fortepian** zagraniczny, mały, o sześciu oktawach, bardzo ładny i tani, do sprzedania. Plac Zamkowy № 107, m. 4. 717

**Suknia** jedwabna, wieczorowa bordo, kremowemi koronkami ubierana, do sprzedania za rs. 35. Żórawia № 33 a mieszk. 13.

**Fortepian** 6 i pół oktaw, do sprzedania. Wiadomość Plac Teatralny № 7, w podwórzu, lewa strona, front 2 piętro, mieszkania № 1, od godz. 3 do 5. 708

**Futro** męzkie, piękne, tanie sprzedaje, sala licytacyjna. Miodowa 10. 710

**Suknia** biała, jedwabna, do sprzedania. Plac Grzybowski № 12, u gospodarza 712

**Do sprzedania** kareta poczwórna w dobrym stanie, fabryki Rentla, oraz kareta potrójna mała, gustownie wyrestaurowana, za umiarkowaną cenę. Aleja Jerozolimska 13.

**Nuty** stare na fortepian, do sprzedania, rano do 10 godz. Wspólna 1, mieszk. 10.

**Biuro** orzechowe męzkie (antyk), do sprzedania za rs. 30; Salopa elkowa, wełną kryta za rs. 25. Wspólna № 34a, m. 17. 748,

**Suknia** ślubna, Tygodnik Illustrowany z lat kilku do sprzedania, cena nizka, pianino do egzercytowania. Zgoda 1, mieszkania 30. 543

**Talma** czarna, aksamitna, podbita angorskiemi kozami, za rs. 130. Chmielna № 40, mieszkania 24. 91

**Ważne!** Do sprzedania: maszyny do pończoch, cienkie i średnie, w dobrym stanie, za przystępną cenę, może być z najdokładniejszą nauką. Ulica Mokotowska № 1a, mieszkania № 16, w domu Klebera. 698

**Do sprzedania:** dwa łóżka orzechowe, urzędowej roboty, nowe, szeslong skórą kryty, pościel, ubranie męzkie i różne gospodarskie sprzęty. Wiadomość: ulica Krucza № 2 lit. C, mieszkania 5. 652

**Fortepian** krótki, czarny, o 7-u oktawach, fabryki Małeckiego, w najlepszym stanie, do sprzedania, za rs. 300. Wiadomość: ul. Nowolipie № 21a, u właściciela domu. 542

**Fortepian** mahoniowy, w dobrym stanie za rs. 80 do sprzedania. Wiadomość ulica Leszno № 59, mieszkania 15. 735

**Suknia** ślubna za rs. 15 do sprzedania. Warecka № 6, mieszk. 20. 729

**Kupuję!** złoto, srebro i drogie kamienie, jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65, tamże sprzedaje najtaniej. 572

**Fortepian** 7 oktaw, krótki, czarny, pozostawiono do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat № 68, Tamże strojenia i reperacje przyjmuje. Cerulli. 846

**Bibljoteczki** antique, w stylu Louis XIV, XV lub XVI, inkrustowanej, poszukuje wystawa starożytności, Królewska 4. 845

**Do sprzedania:** łóżko mahoniowe z materacami, Szafa mahoniowa rozbierana, nowa paryzka suknia atłasowa z koronkami. Żórawia № 1, mieszk. 11. 840

**3 futra** w komis zostawiono do sprzedania, t. j. niedźwiadki, płaszcz szopowy i palto szopowe, wszystko mało używane, wiadomość u kuśnierza Konińskiego, Nowy-Świat № 67. 837

**Do sprzedania** salopa jedwabna na lisach, 2 kołnierze i mufka, tumakowe, używane, wiadomość Marszałkowska № 53, w składzie piwa Radzikowskiego. 834

**Do sprzedania** katarynka harmonijna, stanowi wielką rozrywkę dla dzieci, za rs. 30. Ulica Leszno № 9, m. 19. 585

**Fortepian** do sprzedania. Róg Siennej i Nowego Grzybowa № 10, m. 11. 669

**Meble** w wielkim wyborze, po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 835

**Meble** do sprzedania z pięciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, m. 41. 888

**Do sprzedania** zaraz za cenę przystępną, meble, lustro salonowe, szafa, dywany, stół, kredens, a to z powodu nagłego wyjazdu zagranicę. Wiadomość ul. Orla № 5, I piętro, u Komorowicza. 882

**Meble:** garnitur mały, mahoniowy, aksamitem kryty, tualeta i łóżka mahoniowe, szafy, oraz para chomont angielskich, mało używanych za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość od 10 do 1 z rana. Złota № 19, mieszk. 4. 538

**Meble** salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbierane; garnitur angielski jedwabny, biuro angielskie, lustra greckie szlifowane, trema petersburskie z blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; szafki do bielizny, garniturek grecki, stoliki do kart, regulator pajyzki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens szabowany, stół jadalny gzymsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, 10 dom od rogu Marszałkowskiej, mieszk. 8.

**Meble:** garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, lampy i firanki, tanio do sprzedania; róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 132

**Meble** do sprzedania: 2 garnitury, lustra tremo, konsolka, taborety czarne atłasowe, etażerka, stolik damski, do stołowego pokoju dębowe rzeźbione urządzenie, biurko, fotel, szeslong, szafa do sukien i bielizny, bibljoteczka, łóżka z materacami, landszafty, kandelabry. Wiad. Żórawia № 9, m. 9.

**Meble** do sprzedania, garnitur orzechowy, mało używany, za bardzo przystępną cenę. Dzika № 25A, u gospodarza domu. 605

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania meble i różne inne domowe i kuchenne sprzęty, za przystępną cenę. Ulica Bednarska, domu № 7, mieszk. 27. 673

**Za rubli 70** garnitur mebli machoniowych, rzeźbionych, w bardzo dobrym stanie, z pokrowcami. Ulica Żórawia № 6, mieszkania 6, albo u dzierżawcy klubu Litewskiego pułku oficerskiego w Alejach Ujazdowskich. 592

**Meble.** Garnitur orzechowy, jedwabną materją kryty, z pokrowcami, mało używany, urzędowej roboty, garnitur francuzki, brokatelą kryty, kolor bordo, otomana i szeslong, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 11. wprost Ś-go Krzyża.

**Do sprzedania:** garnitur mebli mahoniowych, używany, składający się: z kanapy, stołu przed kanapę, 2 foteli i 6 krzeseł. Wiadomość w składzie sukna i kortów Mrozowskiego i Paszkowskiego. Ulica Senatorska wprost Miodowej, od 10 rano do 4 po południu. 851

**Meble** do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, tremo, biurko, lustro, nocne szafki, stoliczek damski, para łóżek, stół jadalny, zegar, gzemsy, i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10 do 7. 886

## Interesa handl. i majątk.

**Sklep** do sprzedania. Niecała № 8, wiadomość w dystrybucji. 653

**Zakład** wódczany w dobrym punkcie, do sprzedania za gotówkę zaraz. Wiadom. w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18. 99

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Wilcza № 17 lit. E. 787

**Rs. 3 do 4,000** potrzeba na spłatę hypoteczną. Nowolipie 20, front trzecie piętro, od godziny 2—5 779

**W propinacji** powązkowskiej do wydzierżawienia dwie karczmy, jedna w obozie artyleryjskim, druga przy szosie Marymontskiej czerwoną zwana, o warunkach dowiedzieć się można w kantorze w Powązkach pod Warszawą. 619

**Wspólnik** potrzebny do dobrze funkcjonującego gildyjnego interesu, z rs. 4,000, któryby prowadził kassę i dozorował cały interes, właściciel dla braku czasu nie może się zajmować. Rocznego zysku najmniej do rs. 4,000. Oferty lit. F. 4,000 z dokładnym adresem przyjmuje Kur. Warsz.

**Fabryka** pierników ze wszystkiemi narzędziami i nauką, jest do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 100. Wiadomość Nowy-Świat 43. 724

**2 magle** do sprzedania lub wydzierżawienia za przystępną cenę. Czerniakowska 98.

**Restauracja** z prześlicznym parkiem, do wydzierżawienia w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami. 720

**Z powodu** zwinięcia interesu jest do odstąpienia od każdego czasu sklep z urządzeniem sklepowem lub bez takowego, z kontraktem sześcio miesięcznym, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość ulica Długa № 25, w składzie bielizny. 606

**Magazyn** strojów damskich, do sprzedania na korzystnych warunkach. Ulica Freta № 1. 29

**Magle** angielskie do sprzedania. Nowowiejska 9. 17089

**Dom** nowy, 3-piętrrowy, do sprzedania, za 95 tysięcy. Do kupna potrzeba gotówki 37 tysięcy. Wiadomość w kiosku, na rogu Chmielnej i Brackiej. 544

**Sklep** spożywczy, bardzo korzystny do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Podwal pod № 34, w sklepie spożywczym u Ziembińskiego. 557

**Do sprzedania** lub wydzierżawienia dom cały z budynkiem murowanym zdatnym na zakład przemysłowy i przytem wozownia i 6 lokali. Wiad. w fabryce powozów Aleja Jerozolimska № 13. 447

**Sklep** spożywczy do sprzedania, w każdym czasie, elegancko urządzony. Wiadomość w kiosku, obok Ratusza. 470

**Sklep** do odstąpienia, z urządzeniem i towarem lub bez, na dogodnych warunkach. Wiad. u stróża, Świętokrzyzka № 6.

**Potrzebną** jest suma rs. 1,000, na hypotekę, bez pośrednictwa osób trzecich. Adres pod literami A. R., w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 88

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ul. Leszno № 67. 850

**Sklep** mydlarsko-dystrybucyjno-galanteryjny, jest do odstąpienia, wiadomość na miejscu. Wązka Freta № 21. 848

**Sklep** korzenny przy targowym placu, za rs. 700 do sprzedania, z powodu osobistego odbioru schedy w Rosji; także bawarja do odstąpienia, wiad. Miodowa № 10, m. 21.

**Dom** z ogrodem owocowym, do sprzedania za rogatką Wolską niedochodząc cerkwi, po prawej stronie przy szosie № 24. za cenę przystępną. 828

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania, dobrze procentujący i istniejący od lat 37, z powodu zmiany interesów, ulica Żelazna № 37/1136. 849

**Sklep** wiktuałów zaraz do sprzedania, z braku funduszu i słabości pojedynczej osoby, za pół darmo szafy kupieckie. Elektoralna № 28. 112

**Jatka** bardzo korzystna, dająca pewne utrzymanie. jedynie z powodu ważnych interesów familijnych, jest za bezcen do zbycia w Bazarze na Lesznie, N-r jatki 12, do godziny 2-ej po południu. 878

**Sklep** norymberski, z towarem i urządzeniem, jest do sprzedania zaraz. Ulica Wspólna № 13. 871

**Restauracja** na pryncypalnej ulicy, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w kiosku, Senatorska vis-à-vis Miodowej. 867

**Magle** są do sprzedania, egzystujące od lat 20, przy ulicy Trębackiej № 5. 866

**Rs. 30,000** do ulokowania, na pierwsze hypoteki miejskie i wiejskie, po Towarzystwie, razem lub częściowo. Wiadomość u adw. przys. Powichrowskiego Długa 25.

**Jest zaraz** do wypożyczenia suma małoletniej rs. 4,665, na pierwszy numer domu murowanego w Warszawie, po towarzystwie. Reflektanci zechcą zostawić swe adresy w kantorze niniejszego pisma, pod literami P. B. D. 837

## Lokale.

**Lokale** odnowione i sklep z mieszkaniem frontowem zaraz do wynajęcia. Twarda № 36. 131

**Sklep** jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Koziej № 1, w Hotelu Kowieńskim. 97

**Pokój** z kuchnią, z wodociągiem i klozetem, na parterze od frontu do wynajęcia zaraz dla przyzwoitych osób. Może być z meblami, Szpitalna 3, pracownia Karoliny.

**Lokal** z 6-ciu dużych pokoi z łazienką, na parterze, z wszelkiemi wygodami i wielkim komfortem urządzony, z powodu wyjazdu do odstąpienia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. Bliższa wiad. u właściciela w tymże domu.

**Dwa** pokoje i przedpokój umeblowane, z usługą i opałem, w domu przy ulicy Nowy-Świat, są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w hotelu Saskim, w mieszkaniu № 119. 687

**Obszerny** sklep zaraz do wynajęcia. Ul. Nowo-Senatorska. № 4. 318

**Lokal** fabryczny lub na skład, po byłej fabryce mebli giętych, a następnie fabryce lamp, do wynajęcia zaraz lub od Wielkiejnocy, składający się z 3 dużych sal roboczych, 3 pokoi, kuchni i przedpokoju na mieszkanie, dużej góry służyć mogącej na skład fabryczny, oraz szopy kilkadziesiąt łokci długiej z osobnem podwórzem, przy ulicy Ogrodowej róg Białej № 13, wiadomość u szwajcara odlewni. 102

**Lodownia** w dobrym stanie, zaraz do wynajęcia. Nalewki № 24, Wiadomość u właściciela domu. 790

**Do wynajęcia** od każdego czasu pokój umeblowany, z obsługą, na dole, dla osoby spokojnej i przyzwoitego prowadzenia. Adresy proszę składać ulica Przejazd № 9, w dystrybucji. 718

**Ważna** wiadomość. Jest do wynajęcia zaraz sklep z całem urządzeniem na szynk, przy bardzo dogodnych warunkach, niedaleko po za rogatkami. Bliższa wiadomość w kiosku na Pradze, obok cyrkułu 12. 738

**Stajnia**, wozownia do wynajęcia w każdym czasie, lub na składy, przy ulicy Nowy-Świat № 9. 471

**Pokój** przy familji, z meblami, usługą i samowarem, jest do wynajęcia. Ul. Nowy-Świat № 47, stróż wskaże. 487

**Do wynajęcia** od 1-go Lutego r. b., sklep z mieszkaniem za rs 350 rocznie, zdatny dla felczera, zegarmistrza, krawca i t. p., lokal powyższy może być podzielony. Leszno № 37. 465

**4 pokoje**, przedpokój, kuchnia odnowione, 2-e piętro, od frontu, do wynajęcia zaraz Twarda № 28a. 685

**Mieszkanie** ładne, umeblowane, widok na ślizgawkę, bardzo tanio do wynajęcia. Niecała 12a, mieszkania 19. 677

**Pokój** z kuchnią do wynajęcia, z powodu wyjazdu, za cenę zniżoną. Bednarska 7, mieszkania 27. 672

**Pokój** obszerny, z osobnym przedpokojem, do odstąpienia, z meblami lub bez. Nowy-Świat 68. miesz. 37. 667

**Do wynajęcia** od Wielkiejnocy mieszkanie, Świętojerska 15, złożone z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, oraz pokoju dla sług, z gazem, wodociągiem i zlewem za rs. 700 rocznie. 854

**2 pokoje** lub jeden od frontu, z meblami lub bez, każdego czasu do wynajęcia, oraz różne meble do sprzedania. Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 847

**Pokój** umeblowany, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej. Ul. Hoża № 30a, m. № 2.

**Z powodu** wyjazdu jest zaraz do odstąpienia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem; tamże do sprzedania garnitur mebli zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość Nowy-Świat № 59, m. 18.

**4 pokoje** frontowe, obszerne, (salon 3 okna), świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz, 1-sze piętro. Ogrodowa 14, blisko Białej. 875

**Pokój** z przedpokojem do wynajęcia, na parterze w każdym czasie, za przystępną cenę. Widok № 14, m. 24, stróż wskaże.

## Doniesienia rozmaite.

**Osoba** poszukująca miejsca pisarza, fabryki, ze świadectwami dóbr Skotniki i Czerwonka, zechce się zgłosić na ulicę Kruczą № 10a, pomiędzy 4 a 6 po południu.

**Najtaniej** w dwadzieścia cztery godzin podług paryzkich żurnali odrabia suknie balowe, magazyn Michaliny, Miodowa 2. Wynajmuje również ponsze białe, krakowskie kostiumy dominowe. 884

**Ważne** dla p. stolarzy. Przyjmuję do szabowania, ceny b. nizkie, robotę odsyłam. Danielewiczowska № 6. 458

**Najtańsze** kapelusze damskie i stroiki w nowo otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla,“ ulica Marszałkowska № 6a w Warszawie. O wyborze, guście i cenach, łaskawe Panie przekonać się zechcą na miejscu. 140

**Obiady** domowe na miejscu i do domów po rs. 10 i 7½ miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania 8. 18

**Proszek** znakomity na wywabianie wszelkich tłustych plam, sprzedaje się od godziny 12 do 2, przy ul. Czystej № 4, mieszkania 2, na dole po lewej stronie. 864

**Pracownia** sukien, przyjmuje suknie do roboty od rs. 2 do 6.—Tamże jest osoba do zarządu domu, oraz jest ładna komoda do sprzedania. Mokotowska 12, m. 23. 94

**Akuszerka** M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 122

**U akuszerki** A. J. jest pokój, dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Świat 36. 561

**U akuszerki** są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 14. 17066

**Akuszerka** przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ceny niskie. Chmielna № 6.

**Mamka** wiejska ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Wiadomość róg Litewskiej ulicy i alei Szucha № 5141. 759

**Mamka** wiejska, młoda, z obfitym pokarmem, jest u akuszerki Nowolipie № 25.

**Mamki** bez długu są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 826

**Mamki** młode, zdrowe i z obfitym bardzo pokarmem wiejskie, są bez długu, przy ulicy Marjańskiej, domu № 1, u akuszerki.

**Mamki** wiejskie u akuszerki Brzozowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 700

**Mamka** wiejska, przystojna, bruneta, z młodym pokarmem, jest u akuszerki, przy ulicy Złotej № 21. mieszk. 40 651

**Mamka** młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki. Marszałkowska № 41, m. 10, na dole. 881

**Mamka** z młodym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki Dulskiej. Ul. Łącka № 13.

**Zgubiono** na 3-ej maskaradzie bransoletkę, złotą, wązką, w kilku miejscach reperowaną, z dwoma listkami emaljowanemi i gałązką z rubinem i perełkami. Znalazca przez wzgląd że to pamiątka rodzinna, a nie ma prawie innej wartości, zechce oddać do sklepu p. Golińskiego pod filarami teatralnemi.

**Zgubiono** w teatrze podczas trzeciej maskarady, lub w salach redutowych, złotą bransoletkę. Łaskawy znalazca oddać ją raczy na ul. Nowogrodzką № 3a, mieszkania № 2, za nagrodą. 830

**Pozostawioną** książkę do nabożeństwa w czasie świąt, można odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztu, w Sklepie cukierniczym p. Łapińskiego. Nowy-Świat 74. 879

**Wachlarz** pamiątkowy, kościany, biały, litery S. D., uronionym został na galerji Teatru Rozmaitości w piątek. Znalazca za nagrodą raczy oddać na Miodową № 3, mieszkania 21. 96

**Nagrody** rs. 5. Zginął kuferek czarny, skórzany, z literami M. K. onegdaj, w niedzielę. Uczciwy znalazca raczy zwrócić go na ulicę Smolną № 1a, do stróża, za powyższą nagrodą 800

**Suczka** koloru żółtego, wabi się „Perełka“, zaginęła wczoraj. Łaskawy znalazca raczy dać znać pod № 16 róg Mazowieckiej i Berga, do stróża Józefa, za stosownem wynagrodzeniem. 842

**Zginęła** 9 stycznia młoda suka ponter, dużego wzrostu, jasnego, żółto-popielatego koloru. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Złotą, pod № 3, mieszkania 4, za wynagrodzeniem. 650

**Szczenięta** 3-miesięczne są do sprzedania, rasy pinczerów. Wiadomość: ulica Szpitalna № 6, u stróża. 675

**Szczenięta** czystej rasy mopsów do sprzedania. Wiadomość: Graniczna 13, u stróża.

# PRZEWODNIK ADRESOWY.

### ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

**Bojasiński Lucjan**, Senatorska 18.
**Hoffman Bolesław Henr.**, Graniczna 8.
**Mayzel Bronisław**, Marszałkowska 56.
**Meyet Leopold**, Długa 17.
**Plebiński Edmund**, Długa 2.
**Poznański Maksymiljan**, Przejazd 9.

### APTEKI.

**Bukaty B.** dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
**Kucharzewski H.**, Senatorska 11.
**Szteyner F.** apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
**Wenda i Wiorogorski**, Krak.-Przed. 47.

### CUKIERNIE.

**Salis G.** daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
**Zawistowski J.**, cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

### CZYTELNIE.

**Jeleński J.**, Nowy-Świat 4, Bielańska 9.

### DENTYŚCI.

**Idzikowski**, Leszno 1, od godz. 10—6.
**Neumark H.**, Długa 31, obok hot. Niemieck.
**Neumark M.**, Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

### GALANTERJA.

**Brüner N. S. et Co.**, Hotel Europejski.
**Kipman Gustaw**, Senatorska 6.
**Wortman L.**, Wierzbowa 3. Miodowa 1,

### GILZY (fabryki).

**Ożarow et Co.**, Chmielna 4, wpost Belle Vue.

### HERBATA (Składy).

**Wilenkin L.**, Królewska 10. obok Giełdy.

### JUBILERZY.

**Arszagi Józef et Co**, Wierzbowa 612 (n.1).
**Radke G. & Zelisławski A.**, Miodowa 2.

### KANTORY WEKSLU.

**Neumark Gabrjel**, Miodowa 3.

### KSIĘGARNIE.

**Gebethner & Wolff**, Krak.-Przed. 15.

### KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

**Bock Artur**, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
**Haempel & Ehrling**, Rymarska 8.
**Kreusch Wilhelm**, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

### LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

**Warszawska lecznica.** Sienna 6a.

### LEKCJE.

**Brun J.**, język francuzki, Długa 30, h. Drezd.

### MEBLE (Magazyny).

**Globus P.**, Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.

### NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

**Ludwig A.**, Senatorska, wprost Szk. Junk.

### OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).

**Blechschmidt Stanisław**, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

### OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

**Rajchman i Frendler**, Senatorska 18.

### OPTYCY.

**Berent i Plewiński**, KrakPrzedm. 65.
**Bogdański K.**, Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

### PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

**Opiekun zwierząt**, Sienna 6a.
**Rola**, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

### POWOZÓW NAJEM.

**Dąbrowski Ignacy**, Chmielna 10.
**Hotel Europejski**, Krakow.-Przedmieście.
**Hotel Polski**, Długa 27.
**Hotel Paryzki**, Bielańska 9.

### RESTAURACJE.

**Herkulanum**, Krak.-Przedm. róg Bednar.
**Snowacki Stanisław**, Długa 17.

### SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

**Petrych J. i S-ka**, Rymarska 2, róg Senat.

### SZUWAKSU (Fabryki).

**Gliński S.**, szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

### TABACZNE WYROBY (Składy).

**Podymowski St.**, Skład hurt., Nalewki 13.
**Wertenstein J.**, skład hurt. Przejazd 11.

### WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

**Stein Herman et Co.**, Marszałkowska 58.

### ZEGARMISTRZE.

**Smalec Piotr**, zeg. fach., Mazowiecka 2.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 5 (17) Января 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.